



miłosierdzie.brzesko.net.pl

DWUMIESIĘCZNIK PARAFII MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W BRZESKU

NR 2

Listopad – Grudzień 2017



Drodzy Parafianie

Przeżywajmy z radością zbliżające się Boże Narodzenie. Przeżywajmy to cudowne wydarzenie - Syn Boży rodzi się także „dzisiaj”. Bóg jest Miłością i jest blisko każdego z nas. Bez względu na to, co niesie świat, Bóg pragnie obdarzać nas miłością. On jest prawdziwym światłem, które rozprasza ciemności otaczające nasze życie.

Wam wszystkim i Waszym Rodzinom życzę, abyście przeżyli prawdziwie chrześcijańskie Boże Narodzenie, tak aby również wymiana życzeń tego dnia była wyrazem Bożej radości, bo wiemy, że Bóg jest blisko i pragnie wraz z nami przemierzać drogę naszego życia. Niech Boże błogosławieństwo stale towarzyszy Wam, Waszym rodzinom i wszystkim.

Ksiądz Proboszcz ze Współpracownikami



Oto Emmanuel, Bóg z nami, który przychodzi, by nappełnić ziemię łaską. Przychodzi, by przeobrazić stworzenie. Staje się jednym z ludzi, aby w Nim i przez Niego każdy człowiek mógł się dogłębnie odnowić.

/Św. Jan Paweł II/

Betlejemską Noc gromadzi nas na świętowaniu wielkiej tajemnicy miłości. Przedwieczny Syn Boży przybrał ludzką naturę i tak jak każdy człowiek przyszedł na świat w postaci małego dziecka, zrodzonego z niewiasty, abyśmy byli zbawieni. Niechaj to doświadczenie będzie dla nas umocnieniem na każdy dzień.

W atmosferze przepełnionej dziękczynieniem Panu Bogu za ten dar Bożego Narodzenia składamy naszym Duszpasterzom: księdzu Proboszczowi, księdzu Prałatowi i księżom wikariuszom, Siostrom Służebniczkom posługującym w parafii oraz całej naszej parafialnej Wspólnocie najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju ducha i radości. Niech Najświętsza Maryja Panna i św. Józef otoczą wszystkich swą opieką, a narodzony w Betlejem Zbawiciel rozпали na nowo gorliwość chrześcijańską i obdarzy wszelkimi potrzebnymi łaskami w Nowym Roku.

Rada Parafialna



„Rodzina Bogiem silna, staje się siłą człowieka i całego narodu.”

To znamienne słowa św. Jana Pawła II.

Dziś szczególnie zdajemy sobie sprawę z wagi tych słów, kiedy rozpada się coraz więcej rodzin, kiedy widzimy, że szatański atak na miłość człowieka najbardziej wymierzony jest w rodzinę.

Wiemy i rozumiemy to zagrożenie, bo dotyka ono wszystkich sfer naszego życia. Coraz mniej troszczymy się o sprawy religii i wiary w swoim życiu, a szczególnie w życiu naszych dzieci. Od lat można zaobserwować takie zjawisko, że troska o rozwój duchowy stanowi zaledwie niewielki dodatek do codziennych zmagających o dobry byt materialny. Papież Franciszek także bardzo mocno pokazuje, jak ważna jest rodzina, mówi, że „Rodzina stanowi w świecie jakby odbicie Trójjedynego Boga.” I zwraca uwagę na to, że jest ona dziś „lekceważona i krzywdzona”, że toczy się o nią walka na śmierć i życie. Stawka jest ogromna, wprost nieziemską.

Moi drodzy Parafianie, wierzę, że każdy z nas zdaje sobie sprawę, jak trudno jest dzisiaj budować szczęśliwą chrześcijańską rodzinę opartą na Chrystusie i Jego ewangelii. Jako Wasz duszpasterz zachęcam wszystkich, którzy pragną rozwijać się w miłości małżeńskiej i rodzicielskiej, zachęcam małżonków do uczestniczenia w „Spotkaniach dla Zabieganych” organizowanych w naszej parafii.

To cykl spotkań dla małżonków, które będą się odbywać przez siedem kolejnych piątkowych wieczorów poczynawszy od ostatniego piątku grudnia. Tematyka spotkań, które poprowadzą psychologowie świeccy, księża psychologowie i biblista oraz osoby świeckie, będzie różnorodna, poczynawszy od zarządzania finansami w rodzinie, po sposoby skutecznej komunikacji.

Przyświecać tym spotkaniom będą słowa św. Jana Pawła II: „Rodzina jest sobą, jeżeli buduje się na takich odniesieniach, na wzajemnym zaufaniu, na zawierzeniu wzajemnym. Tylko na takim fundamencie można też budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędną zadanie”.

Po warsztatach planujemy na stałe włączyć w życie parafialne tzw. **Spotkania Rodzinne**. Ważnym zadaniem będą tutaj rozmaite spotkania religijne, modlitewne, a także biesiadne. Chodzi o to, aby się poznawać i wzajemnie wspierać.



Dzisiaj osamotniona chrześcijańska rodzina, dla której ważne są zasady wiary i tożsamości katolickiej, jest często narażona na różne ataki prześmiewcze ze strony wrogiej kościołowi. Najbardziej na te ataki narażone są dzieci i młodzież, którym pokazuje się atrakcyjność tzw. „modnego, nowoczesnego życia” jako alternatywę dla „zaściankowego kościoła katolickiego”. A przecież już widzimy fatalne w skutkach właśnie te „modne” wybory wielu młodych ludzi.

Dlatego musimy się jednoczyć i sami sobie pokazywać atrakcyjność życia z Bogiem, bo tylko z Bogiem możemy budować prawdziwie szczęśliwą rodzinę.

Papież Franciszek mówiąc o pielęgnowaniu wiary, użył ciekawej metafory, że wiary musimy się cały czas uczyć tak, jakbyśmy się uczyli obcego języka. Jeśli przebywamy z ludźmi, którzy mówią tym językiem, zdecydowanie łatwiej przyswajamy taki

język, szybciej zaczynamy mówić w tym języku. Jeżeli natomiast uczymy się sami i nie praktykujemy, to wiadomo, że z czasem ten język zapomnimy.

Tak też jest z naszą wiarą. Ja odniósłbym tę metaforę do obrazu budowania chrześcijańskiej rodziny. Jeśli będziesz często przebywał w takim otoczeniu, gdzie wszyscy troszczą się o życie Boże w rodzinie, jeśli zobaczysz,

że to przynosi błogosławione owoce, że daje szczęście, to łatwiej będzie Ci taką rodzinę budować, także łatwiej będzie Twoim dzieciom wzrastać w katolickiej wierze i miłości, bo będą mieć „fajnych” kolegów o podobnych poglądach.

Zachęcam wszystkich parafian, aby z szacunkiem i odwagą pięknie mówić o małżeństwie i rodzinie, aby z uwagą i miłością odnosić się do rodzin przeżywających trudności, aby więcej modlić się za rodziny.

Niech zbliżające się Święta Bożego Narodzenia skłonią nas do refleksji nad miejscem Chrystusa w życiu osobistym i życiu najbliższych. Niech Święta Rodzina pozwoli nam doświadczać miłości Boga, który pochyla się nad naszymi ograniczeniami, słabościami, grzechami, który pragnie towarzyszyć nam w codziennych zmaganiach o piękną miłość w rodzinie.

Wasz ksiądz Proboszcz

Poznałam, że niektóre osoby mają szczególny dar dokuczania innym. Ćwiczą, jak mogą. Biedna taka dusza, jak się dostanie pod ich rękę, nic nie pomoże, rzeczy najlepsze są przeniecone.

+ Wigilia Bożego Narodzenia.

Dziś łączyłam się ściśle z Matką Bożą, przeżywałam Jej chwile wewnętrzne. Wieczorem przed łamaniem opłatków weszłam do kaplicy, aby się w duchu podzielić z osobami drogimi i prosiłam Matkę Bożą o łaski dla nich. Duch mój był cały pogrążony w Bogu. W czasie Pasterki ujrzałam małe Dzieciątko Jezus w Hostii, duch mój pogrążył się w Nim. Choć mała Dziecina, jednak majestat Jego przenikał moją duszę. Głęboko przeniknęła mnie ta tajemnica, to wielkie uniżenie się Boga, to niepojęte wyniszczenie Jego. Całe Święta żywe mi to było w duszy. O, my nigdy nie pojmimy tego wielkiego uniżenia się Boga. Im więcej to rozważam [myśl urwana].

(Dz.182)

(148) 1934 - 1935. Wigilia Nowego Roku. Otrzymałam pozwolenie, żeby nie pójść spać, ale modlić się w kaplicy. Jedna z sióstr prosiła mnie, żebym za nią ofiarowała jedną godzinę adoracji. Odpowiedziałam, że dobrze, i całą godzinę modliłam się za nią. W czasie modlitwy Bóg mi dał poznać, jak bardzo miła Mu jest ta duszyczka.

Drugą godzinę adoracji ofiarowałam za nawrócenie grzeszników, a szczególnie wynagradzałam Bogu za zniewagi w chwili obecnej; jak bardzo jest Bóg obrażany. Trzecią godzinę ofiarowałam w intencji swego ojca duchownego, modliłam się gorąco o światło dla niego w szczególnej sprawie.

W końcu uderza godzina dwunasta, godzina ostatnia roku. Zakończyłam ją w imię Trójcy Świętej i także zaczęłam pierwszą godzinę Nowego Roku w imię Trójcy Świętej. Prosiłam każdą z Osób o błogosławieństwo i z wielką ufnością spjrzałam w Rok Nowy, który będzie na pewno nie skąpy w cierpienie.

(Dz. 355)

HISTORIA

Pierwsze obchody Bożego Narodzenia*

Uroczystość Bożego Narodzenia zaczęto obchodzić już w starożytności (najpierw w Rzymie), kilkanaście lat po ogłoszeniu edyktu mediolańskiego z 313 roku (edykt cesarza Konstantyna Wielkiego – równouprawniający chrześcijaństwo z innymi religiami w Cesarstwie Rzymskim). Nie znaczy to, że wcześniej nie obchodzono święta przyjścia na świat Jezusa Chrystusa, jednak łączono je z Pokłonem Mędrców, Ofiarowaniem i Chrztem Jezusa – 6 stycznia (Epifania). Datę nowego samodzielnego święta ustanowionego na pamiątkę przyjścia na świat Bożego Dziecięcia wyznaczono na 25 grudnia. Połączono je z zimowym przesileniem dnia z nocą w celu zaakcentowania narodzin „Światłości Chrystusa”, miało się to przeciwstawić pogańskiemu świętu słońca.

Jak podaje ks. Józef Naumowicz najwcześniejsze wiadomości o liturgii Epifanii (w czasie której też obchodzono Boże Narodzenie) zawdzięczamy głośnej pątniczce Egerii, która spisała relacje z pielgrzymki do Ziemi Świętej w latach 381 – 384. Na podstawie jej relacji dowiadujemy się jak obchodzono to święto.

Obchody Epifanii poprzedzone były wigilią, którą sprawowano w Betlejem 5 stycznia. Uroczystości tej wigilii składały się z trzech części (stacji): „Pole Pasterzy”, „Grotta Narodzenia” i „Bazylika Narodzenia”. Na początku tej wigilii miała miejsce ceremonia zwana Polem Pasterzy, podczas której według tradycji, pasterze usłyszeli anielski śpiew i dobrą nowinę o narodzeniu Zbawiciela. Następnie lud z duchowieństwem szedł w procesji do Groty w Bazylice Narodzenia. Liturgia składała się podobnie jak na Polu Pasterzy ze śpiewania Psalmu (Ps. 2), następnie zaś przedstawiano fragment Ewangelii

dotyczący opisu narodzenia Jezusa (św. Mt 2, 1-12).

Główna i zarazem najdłuższa część wigilii odbywała się w samej Bazylice Narodzenia. Obejmowała ona aż 11 czytań ze Starego Testamentu. Lektury zaczynały się od zapowiedzi narodzin Jezusa Chrystusa z Księgi Rodzaju, potem następowały fragmenty ksiąg prorockich. Jednak najwięcej czytań pochodziło z Księgi Izajasza. Modlitewne czuwanie kończyło się Eucharystią, po której uczestnicy wyruszali jeszcze przed świtem procesyjnie do Jerozolimy, gdzie odbywały się główne uroczystości. Procesja kierowała się do kościoła Ananias. Ponieważ do kościoła przychodzono po całonocnym czuwaniu miał tam miejsce tylko krótki obrządek kończący procesję, w którym biskup wszystkich błogosławił po wcześniejszym odmówieniu psalmów i modlitwy antyfonijnej. Następnie wszyscy udawali się do domów, by wypocząć. Kilka godzin później rankiem rozpoczynały się główne obchody Epifanii. Obejmowały one Mszę Świętą z homilią, recytację hymnów i czytania. Cała celebra trwała około czterech godzin. Jednak na tym nie kończyły się obchody Epifanii w tym dniu. Wieczorem odprawiano jeszcze nieszpory.

Powoli jednak w Ziemi Świętej zaczęło się upowszechniać święto samego Bożego Narodzenia z 25 grudnia. Przyczynił się do tego święty Hieronim, który wprowadził „rzymskie” obchody Bożego Narodzenia. W kazaniu wygłoszonym 25 grudnia ok. 400 roku dowodził, że właśnie w tym dniu narodził się Zbawiciel. Z czasem uroczystość z 25 grudnia jako przyjścia Boga na świat przyjęła się w całym Kościele.

Piotr Duda

*opracowano na podstawie: Ks. Józef Naumowicz, Pierwszy opis święta Narodzenia Jezusa. Relacja Egerii [w:] Warszawskie Studia Teologiczne XX/1/2007

Listopad

- Grupa Teatralna GT zaprosiła jak co roku od wielu lat, 11 listopada na godz. 19.00 do sali teatralnej, na tradycyjną **wieczornicę patriotyczną ze wspólnym śpiewaniem**. Tym razem nosiła ona tytuł „Piękna ta nasza Ojczyzna”...
- Od drugiej niedzieli listopada tj. od 12.11.2017 Róże różańcowe w naszej parafii rozpoczęły **wsparcie modlitewne dla młodzieży przystępującej w tym roku szkolnym do Sakramentu Bierzmowania**. Członkowie Róż będą się modlić każdego dnia za grupę młodych ludzi na zasadzie „margaretki”. Do tej modlitwy o 7 Darów Ducha Świętego Różę żywego różańca wraz z opiekunem duchowym księdzem Karolem Tokarczykiem zachęcają również rodziców tych dzieci.
- W drugą niedzielę miesiąca tj. 12. listopada przypadł, ustanowiony przez KEP, Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. W tym dniu składaliśmy ofiary do puszek na rzecz Fundacji Kościół w Potrzebie, która podejmuje działania na rzecz pomocy Kościołom prześladowanym.
- W czwartek 16 listopada członkowie **Towarzystwa Przyjaciół WSD** spotkali się w kawiarence parafialnej z **rodzicami księży, diakonów i kleryków** pochodzących z naszej parafii. Spotkanie poprzedziło uczestnictwo w nabożeństwie nowennowym do Miłosierdzia Bożego i Mszy św. wieczornej z modlitwą w intencji kapłanów, kleryków, diakonów i ich rodzin oraz o powołania kapłańskie.
- 17 listopada w piątek po wieczornej Mszy św. przeżywaliśmy comiesięczny **Wieczór Uwielbienia i adorację Najświętszego Sakramentu, tym razem ze szczególnym udziałem młodzieży gimnazjalnej przygotowującej się do bierzmowania**. Modlitwę uwielbienia poprowadził ksiądz Sylwester z Grupą Miłosierni.



- 18 listopada GRUPA25+ wraz z chórem GAUDIUM wystawiła ewangelizacyjny spektakl „**Tajemnica Eucharystii**” w parafii pw. św. Urszuli z Towarzyszkami w Lubeni koło Rzeszowa. Tydzień później, 25 listopada, **misterium obejrzeni klerycy tarnowskiego Wyższego Seminarium Duchownego** na zakończenie rekolekcji głoszonych dla nich przez naszego Proboszcza księdza Wojciecha Wernera.
- We wtorek 21 listopada o 10.00 w salce nad kawiarenką rozpoczął się **kurs języka angielskiego** dla średniozaawansowanych zorganizowany przez parafialny Klub Seniora. Zajęcia dla dwóch grup prowadziły panie Sylwia Zydroń i Małgorzata Olchawa.
- **26 listopada w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata** w tarnowskiej katedrze z okazji swojego święta spotkali się członkowie Akcji Katolickiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Liturgicznej Służby Ołtarza. Na zakończenie Mszy św. przed Najświętszym Sakramentem został odnowiony Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, a po Mszy św. Biskup Tarnowski Andrzej Jeż wręczył osobom zasłużonym dla Kościoła tarnowskiego medale Dei Regno Servire. Przed Mszą św. o 9.00 w auli przy katedrze członkowie Akcji Katolickiej wysłuchali konferencji dr Grzegorza Sudoła, dyrektora Katolickiego Centrum Edukacji Młodzieży KANA w Tarnowie, pt: „Jan Paweł II promotorem zaangażowania ludzi świeckich w kościele” oraz ponowili akt przyjęcia Św. Jana Pawła II za pierwszorzędnego patrona Akcji Katolickiej w Polsce, który został dokonany 22 października 2017 r. na uroczystościach centralnych w Warszawie.
- W tym samym dniu członkowie **Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa obchodzili 20 rocznicę założenia** tego stowarzyszenia w naszej wspólnocie. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. o 15.15, której przewodniczył i kazanie wygłosił ks. proboszcz Wojciech Werner. Po czym członkowie wraz z księdzem opiekunem i gośćmi udali się do parafialnej kawiarenki na spotkanie i poczęstunek.



PODZIĘKOWANIE

Zespół redakcyjny wraz z księdzem Proboszczem Wojciechem Wernerem i całą wspólnotą parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku serdecznie dziękują Państwu Aleksandrze i Ryszardowi Dziedzicom, właścicielom **Brzeskiej Oficyny Wydawniczej**, za bezpłatne wydrukowanie pierwszego numeru gazetki parafialnej „milosierdzie.brzesko.net.pl”, oraz za bezcenną pomoc i wsparcie w realizacji tego projektu.

Grudzień

- W niedzielę **3 grudnia rozpoczął się Adwent** a zarazem nowy rok w Liturgii Kościoła. To czas radosnego oczekiwania na Boże Narodzenie, duchowego przygotowania do tych Świąt, a także na powtórne przyjście na ziemię Chrystusa. W naszym kościele Msze roratnie są sprawowane w dni powszednie o 6.20 i o 18.00 dla dzieci. Mszę św. wieczorem rozpoczyna procesja z udziałem dzieci niosących lampiony adwentowe. W tym roku dzieci przeżywały „Roraty 2017 ze świętym Józefem” pod hasłem „Strażnik skarbów” zaproponowanym przez Małego Gościa Niedzielnego. Spełniały w tym okresie dobre uczynki i przynosiły do kościoła serduszka.
- W pierwszą niedzielę Adwentu 2017 r. wszedł w życie nowy Program duszpasterski dla Kościoła katolickiego w Polsce pod hasłem „*Duch, który umacnia miłość*”. Będzie realizowany w latach 2017 – 2019. Hasło pierwszego roku brzmi „Jesteśmy napelnieni Duchem Świętym”, drugiego „W mocy Bożego Ducha”. Po czteroletnim cyklu poświęconym tematyce chrzcielnej zdecydowano, aby w następnych dwóch latach rozwinąć tematykę kolejnego sakramentu chrześcijańskiego wtajemniczenia, jakim jest bierzmowanie
- W związku z ogłoszeniem nadchodzącego roku liturgicznego Rokiem Ducha Świętego nasza parafialna grupa Odnowy w Duchu Świętym „Syjon” podjęła inicjatywę, polegającą na tym, że przez cały rok w każdą środę przed pierwszym piątkiem miesiąca na Mszy św. wieczornej **będziemy się modlić za Ojczyznę, polecać Bogu rządzących nami i wydarzenia w naszej Ojczyźnie.**
- We wtorek 5 grudnia w kościele św. Jakuba podczas Mszy św. o 18.00 odbyło się **uroczyste przyjęcie chłopców do grona lektorów**. Do tej uroczystości kandydaci przygotowywali się przez dwa miesiące, co sobotę, w czasie specjalnego kursu. Z naszej parafii do zaszczytnej Służby Ołtarza zostali przyjęci: Szymon Bryśkiewicz, Piotr Bujak, Dawid Biel, Maciej Mocię. Towarzyszył im opiekun Liturgicznej Służby Ołtarza ks. Sylwester Pustulka. Nowych lektorów pobłogosławił bp Stanisław Salaterski, który przewodniczył Mszy św. i skierował do młodych wskazówki na wypełnianie misji przy ołtarzu i w środowisku. Ksiądz Biskup na zakończenie uroczystości wręczył chłopcom Pismo święte i legitymację lektora.
- Uwaga! Sprostowanie!** Święty Mikołaj spotkał się z grzecznymi dziećmi w kościele parafialnym nie 3, a dopiero 10 grudnia po Mszy św. o 11.30. Dzieci i rodzice z pewnością wybaczą ten niewielki poślizg w czasie, który wynikał zapewne z bardzo napiętego



Święty Mikołaj spotkał się z dziećmi w naszym kościele

harmonogramu odwiedzin Świętego.

- W **Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny**, tj. 8 grudnia w piątek, o godzinie 12.00 w kaplicy naszego kościoła Róże różańcowe poprowadziły „**Godzinę Łaski Matki Bożej**”. Zaprosiły wszystkich do wspólnego uwielbienia Boga przed Najświętszym Sakramentem i upraszania potrzebnych łask za pośrednictwem Maryi oraz do dokonania wspólnie z całą rodziną w kościele lub w domu Aktu Zawierzenia Rodziny Maryi Niepokalanej. Maryja chroni nasze małżeństwa, nasze dzieci swoim potężnym wstawiennictwem. To wielka łaska dla nas i naszych rodzin.
- Niespodziewana zmiana planów! 10 grudnia **GRUPA25+** zamierzała wystawić komedię wg Michała Bałuckiego „**Dom otwarty czyli o dylematach dorosłych dla dorosłych**”. Sztuka weszła na stałe do repertuaru naszej parafialnej grupy teatralnej dorosłych, grana kilkakrotnie wciąż cieszy się ogromnym powodzeniem, ale niestety, spektakl został przełożony z powodów obiektywnych na inny termin. W zamian za nieprzewidziane utrudnienia będziemy mogli nacieszyć się w dwójnasób tą komedią na przełomie stycznia i lutego, kiedy to GRUPA 25+ planuje ją zagrać w parafialnej sali teatralnej oraz na zaproszenie Dyrekcji MOK-u w RCKB.
- **GRUPA25+** planuje poszerzać repertuar na nowy sezon, dlatego **zaprasza** do swojego grona wszystkich chętnych, którzy chcieliby realizować swoje aktorskie marzenia i dzielić się talentem z innymi. Próby odbywają się co tydzień, w środy o 19.30 w parafialnej sali teatralnej.
- 10 grudnia, Kręgi Rodzin Domowego Kościoła przeżywały **Rejonowy Dzień Wspólnoty**, który odbył się w naszej parafii i przebiegał pod hasłem: „Niepokalana – Wzór Nowego Człowieka”.
- W tygodniu poprzedzającym Boże Narodzenie - od 10 do 17 grudnia trwała akcja „**Bombka pod choinkę**” koordynowana przez parafialny Oddział Caritas, Ak-

cję Katolicką i kawiarenkę parafialną. Od kilku lat parafianie o dobrych sercach dzielą się hojnie z potrzebującymi współbraćmi, obdarowując ich prezentami świątecznymi dedykowanymi do wybranych rodzin.

- 17 grudnia rozpoczęło się **Triduum Adwentowe** przygotowujące nas na Narodzenie Zbawiciela. Konferencje głosił ksiądz Rafał Igielski z Mielca.
- W niedzielę 17 grudnia, w pierwszym dniu Triduum, odbyło się **uroczyste wprowadzenie do naszej świątyni relikwii św. Brata Alberta**. Zostały one sprowadzone staraniem osoby chcącej pozostać anonimową i księdza Proboszcza z sanktuarium Ecce Homo przy Zgromadzeniu Sióstr Albertynek w Krakowie, aby upamiętnić zakończony 3 grudnia Rok Brata Alberta. Wizerunek Świętego, wraz z innymi dziewięcioma postaciami, znajduje się w naszym kościele na ścianie w kaplicy chrzcielnej obok ołtarza. To już czwarty spośród tych świętych obecny u nas w postaci relikwii. Więcej o św. Bracie Albercie w rubryce „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty”.
- Wczoraj, godzinę przed Pasterką młodzieżowa Grupa Teatralna GT wprowadziła nas w nastrój Bożego Narodzenia koncertem kolęd i pastorałek urozmaiconych poetycką świąteczną refleksją autorstwa opiekunki GT Agaty Podłęckiej. Tytuł montażu „Świąteczna zadumka.”
- Uroczysty charakter liturgii Mszy pasterskiej podkreślił śpiew w wykonaniu parafialnego chóru GAUDIUM pod dyрекcją Iwony Mikołajek.
- 26 i 27 grudnia nasze domy odwiedzą **Kolędnicy Misyjni**. Dzieci będą kolędować na rzecz rówieśników w krajach misyjnych świata pod hasłem „**E gonda Nzapa e mu singila!**” – w języku sango, co oznacza w języku polskim: „Tobie Boże dzięki, chwała!”. Będą też prezentować specjalnie przygotowaną scenkę. W tym roku to już 25. jubileuszowe kolędowanie dzieci w diecezji tarnowskiej na rzecz misji. W styczniu 2017 roku gościliśmy w naszej parafii małych po-



Nasi nowi lektorzy



Mamy relikwie świętego Brata Alberta

mocników misjonarzy na dorocznym diecezjalnym spotkaniu podsumowującym kolędę.

- **29 grudnia** rozpoczyna się projekt „Spotkania dla Zabieganych”, które będą odbywać się w piątki w kawiarence o godz. 19.00. Na czas spotkania organizatorzy zapewniają opiekę dla dzieci w sali nad kawiarenką. Koszt udziału w warsztatach to 70 zł. od małżeństwa (na pierwszym spotkaniu).

Program „Spotkań dla zabieganych”

- 29.12.2017 – Ile jest warta twoja obrączka**
– p. Marcin Lewandowski, mąż i ojciec

- 5.01.2018 – Psychologia czystości i intymności w małżeństwie**
– ks. Jerzy Smoleń, psycholog
- 12.01.2018 – Jak rozmawiać, żeby było gorzej**
– ks. Józef Partyka, psycholog
- 19.01.2018 – Niegodziwa mamona?**
– ks. Piotr Łabuda, biblista
- 26.01.2018 – Charakter czy charakterek**
– p. Kinga i Dawid Mikosińscy, psychologowie
- 2.02.2018 – Błogosławieni czystego serca**
– p. Mikołaj Bocian, mąż i ojciec
- 9.02.2018 – Racja albo relacja**
– p. Jolanta Pikul – Witek, psycholog.

ZAPROSZENIA, NOWOŚCI, PROPOZYCJE

Styczeń 2018

- Grupa Teatralna GT z Parafii Miłosierdzia Bożego gorąco zaprasza na tradycyjne, pełne humoru jasełka pt. „Życie masz nie tylko dla siebie. Zakład o dobro”. Oparte są na historii prostych, niesfornych górali o ogromnych sercach, o których dusze toczy się walka dobra ze złem. Zaślubiny Maryi, narodziny i ofiarowanie Dzieciątka Jezus w świątyni nadaje sensu ich życiu. Los rzuca ich nawet w progi Heroda. Sztuce towarzyszy bogata, kilkakrotnie zmieniana scenografia. Scenariusz - ks. Piotr Łabuda, adaptacja i reżyseria - Agata Podłęcka.
Wejściówki do nabycia przed każdym spektaklem.
Terminy spektakli:
Parafialna sala teatralna:
26.12.2017. – **PREMIERA** godz. 16.00
01.01.2018. – godz. 17.00
07.01.2018. – godz. 16.00 i 18.00
14.01.2018. – godz. 17.00
28.01.2018. – godz. 17.00
Regionalne Centrum
Kulturalno - Biblioteczne w Brzesku:
30.12.2017. – godz. 18.00 (sobota)
21.01.2018. – godz. 18.00
- W styczniu Schola Dziecięca **Ziarenka Nadziei**, podobnie jak w latach poprzednich, odwiedzi z kolędą chorych - pacjentów brzeskiego ZOL. Wizyta jest zawsze wielkim przeżyciem dla dzieci i schorowanych pacjentów, jest radość ale i łzy wzruszenia.
- Jest jeszcze kilka wolnych miejsc na **pielgrzymkę „Przez Maryję do Źródeł Miłosierdzia”**. Wyjazd **od 11 do 15 kwietnia 2018 r.**, informuje organizator - parafialny Klub Seniora. W planach zwiedzanie Gietrzwałdu, Sokółki, Świętej Lipki, Trok, Wilna i Kowna. Zapisy pod nr tel. 721 949 200.

- **6 stycznia** przypada w liturgii **uroczystość Objawienia Pańskiego**, potocznie nazywana Świętem Trzech Króli. Podobnie jak w latach poprzednich w Brzesku odbędzie się odświętny Orszak Trzech Króli. Z Placu Kazimierza wyruszą przedstawiciele władz miasta, księża, kolędnicy w regionalnych, tradycyjnych strojach i mieszkańcy, by oddać hołd Jezusowi i Świętej Rodzinie w szopce na Rynku. Będzie kolędowanie, orkiestra, a w tym roku atmosferę mocno podgrzeją nasze „Ziarenka Nadziei” bożonarodzeniowym koncertem, który odbędzie się w Auli widowiskowej RCKB **6 stycznia o godzinie 16.00 i 17.30 oraz 7 stycznia o godzinie 16.00**
- **Terminy rekolekcji styczniowych:** dla członków parafialnych oddziałów Caritas - od 5 do 7 oraz od 12 do 14 stycznia w Starym Sączu, dla rodzin Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie Diecezji Tarnowskiej - od 19 do 21 stycznia w Ciężkowicach oraz od 26 do 28 stycznia w Starym Sączu, dla kandydatów do sakramentu bierzmowania z parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku - o od 26 do 28 stycznia w Ciężkowicach;
- **14 stycznia w niedzielę** o 12.20 w naszym kościele koncertować Jezusowi w żłóbku będą uczniowie Szkoły Muzycznej w Brzesku.
- 20 stycznia **nasz parafialny chór GAUDIUM** weźmie udział w XVII Miechowskim Przeglądzie Pieśni Chóralnej Kolęd i Pastorałek. Chór prowadzony przez Iwonę Mikołajek we współpracy z Andrzejem Gicalą ma już na swoim koncie kilka sukcesów w konkursach krajowych i zagranicznych. Życzymy następnych, równie udanych występów!
- Tuż po Bożym Narodzeniu rozpoczęła się i trwa obecnie **wizyta duszpasterska** w naszych domach. Jeśli ktoś nie może przyjąć kapłana w wyznaczonym terminie może umówić się telefonicznie lub w kancelarii na inny dzień i godzinę.

- 28 stycznia Akcja Katolicka dekanatu Brzesko spotka się na świątecznym opłatku, który w tym roku organizuje Parafialny Oddział AK z parafii św. Floriana w Uszwi. Spotkanie będzie połączone z poświęceniem sztandaru tutejszego Oddziału.
- 29 stycznia nasza **Parafialna Schola Dziecięca Ziarenka Nadziei** zaprasza do **wspólnego kolędowania z Krakowiakami Ziemi Brzeskiej oraz z Dziecięcym Zespołem Tańca Ludowego Krakowiaczek**, które odbędzie się w auli widowiskowej Regionalnego Centrum Kulturalno – Bibliotecznego w Brzesku o godzinie 18.00
- Od 3 grudnia 2017 r. do 31 stycznia 2018 r. trwa diecezjalny **Konkurs dla bierzmowanych**, skierowany do uczniów klas III gimnazjum, którzy w przyszłym roku otrzymają sakrament bierzmowania. Organizują go Instytut Gość Media i Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. („Gość Niedzielny” oddział w Tarnowie, ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów.) Konkurs polega na przygotowaniu najlepszej i najciekawszej relacji z przygotowań klasy do sakramentu bierzmowania w postaci prezentacji multimedialnej, filmu lub zdjęcia klasy z opisem. Tematami może być udział kandydatów w katechezie w szkole, spotkaniach liturgicznych w kościele, zajęciach dla małych grup, w rekolekcjach zamkniętych itp. Prace należy przesłać w formie elektronicznej na konto mailowe tarnow@gosc.pl z dopiskiem w tytule wiadomości „Konkurs dla bierzmowanych”. Szczegółowy regulamin i pozostałe informacje na stronie: [tarnow.gosc.pl](http://www.diecezja.tarnow.pl/) oraz <http://www.diecezja.tarnow.pl/>

LUTY

- We wtorek 2 lutego obchodzimy **Święto Ofiarowania Pańskiego w tradycji zwane Świętem Matki Bożej Gromniczej**. Podczas Mszy świętych odby-

wających się według porządku półświątecznego tj. o 7.00; 8.30; 10.00 i 18.00 poświęcane są gromnice. Jest to światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W naszych modlitwach w tym dniu pamiętajmy szczególnie o Siostrach Służebniczkach, z których pracy wszyscy korzystamy. Niech modlitwa będzie wyrazem wdzięczności za wszelkie dzieła, które Siostry podejmują w parafii.

- 3 lutego w Tarnowie spotkają się prezesi parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej z diecezji tarnowskiej na posiedzeniu podsumowującym działalność stowarzyszenia w minionym roku.
- 11 lutego w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes obchodzimy **Światowy Dzień Chorego**. W tym dniu chorych w naszej parafii odwiedzają wolontariusze parafialnego Oddziału Caritas oraz młodzież z opiekunami ze Szkolnego Koła Caritas z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku. Dla chorych, którzy samodzielnie lub pod opieką są w stanie uczestniczyć w Eucharystii w kościele jest zawsze sprawowana w tym dniu specjalna Msza święta z udzieleniem Sakramentu Namaszczenia chorych.
- Diecezjalne obchody XXVI Światowego Dnia Chorego odbędą się w tym roku w Dąbrowie Tarnowskiej.
- Od 11 do 17 lutego obchodzić będziemy Ogólnopolski Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu.
- 14 lutego Środa Popielcowa. Rozpoczęcie Wielkiego Postu. Już dziś wiemy, że planowana jest w tym okresie Droga Krzyżowa ulicami Brzeska, łącząca na wspólnej modlitwie trzy brzeskie parafie. O szczegółach będziemy informować.
- O 16 do 18 lutego 2018 r. w Ciężkowicach odbędą się rekolekcje wielkopostne Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej. Członkowie Parafialnego Oddziału Akcji z naszej parafii będą uczestniczyć w tej formie przygotowania do Wielkanocy już po raz czwarty.

RELACJE

Młodzieżowa Grupa Teatralna GT uczciła świętego Jana Pawła II...

„Bądź dobry i kochaj, Bóg prosi, Bóg woła, Piotr naszych czasów za nim powtarzał, lecz człowiek pojąć tego nie zdołał” - tak mocno, gorąco i żarliwie wyśpiewała słowa jednej z piosenek młodzież z Grupy Teatralnej GT ze sceny brzeskiego RCKB w piątek 27 października o 18.00.

Występ, na który złożyły się teksty poetyckie i utwory muzyczne zakończył VI Miesiąc Papieski or-

ganizowany co roku przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Brzesku.

Autorski spektakl pt. „Wciąż mnie zadziwiasz Panie” z tekstami Agaty Podlęckiej i muzyką Krzysztofa Szydłowskiego zadziwił chyba wszystkich bez wyjątku widzów wypełniających po brzegi aulę widowiskową Centrum tego wieczoru. Zadziwił „ogromem emocji i odniesień do młodości Karola Wojtyły”, słowami Jego naucza-

nia jako papieża, które wybrzmiały w tekstach wyśpiewanych i wypowiedzianych na scenie, ale również wielce udanymi, wręcz przebojowymi kompozycjami muzycznymi, rozmachem i dynamiką wykonania, specjalnymi efektami tworzącymi niepowtarzalny nastrój czy wreszcie energią i zaangażowaniem młodych zapaleńców, którzy, jak mówi opiekunka pani Agata, nie szczędzili czasu i zapłału na wielotygodniowe przygotowania. Było, jak mówią młodzi, głośno i „, czadowo”, ale czasem tak trzeba, aby poruszyć, wstrząsnąć, zwrócić uwagę, że ... „gdybyś Ty żył Ojciec Święty, świat byłby inny ...”. Spektakl wystawiony, jak określił to ktoś z publiczności, już nie z okazji ... a ku czci świętego Jana Pawła, zadziwił więc i skłonił do ożywionych dyskusji w kuluarach, dzielenia się wra-

żeniami i emocjami. Padały słowa zachwytu, gratulacji i podziękowań autorom, wykonawcom i ich rodzicom oraz dumnym z wnuków dziadkom. Atmosfera występu skłoniła również niejednego do wspomnień sprzed lat, związanych z pielgrzymkami papieża Jana Pawła do Ojczyzny, jego życiem i nauczaniem.

Zobaczyć to widowisko przybyli, oprócz licznych widzów, szacowni goście –ksiądz dziekan proboszcz parafii św. Jakuba, przedstawiciele władz miasta i powiatu, dyrekcje i pracownicy Biblioteki oraz Miejskiego Ośrodka Kultury, reprezentanci patronów medialnych a nawet gość specjalny z Warszawy – ksiądz Przemysław Podobiński, były opiekun duchowy grupy GT.

Małgorzata Toboła



...oraz zaprosiła do patriotycznego śpiewania

„Tym, którzy stanęli w mojej obronie winieniem wdzięczność”. Takim cytatem z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian ksiądz Proboszcz Wojciech Werner przywitał wszystkich, którzy zgromadzili się w parafialnej sali teatralnej, aby jak co roku od wielu lat, 11 listopada wspólnie śpiewać pieśni patriotyczne i wspominać rocznicę Odzyskania Niepodległości naszej Ojczyzny.

– Myślę, że te słowa bardzo dobrze oddają klimat dzisiejszego dnia, kiedy wspominamy 99. Rocznice odzyskania niepodległości przez Polskę i tych wszystkich, którzy przez całe 123 lata stanęli w jej obronie – powiedział ksiądz Wojciech. – Niech więc to nasze spotkanie, to nasze wspólne śpiewanie, ta nasza zaduma, historia naszej Ojczyzny, ale też radość w nas z tego, że Polska jest wolna, niech ona napełnia nasze serca – kontynuował. – Te ofiary są dla nas źródłem prawdziwej radości, bo my możemy teraz mówić po polsku, możemy mieć krzyż, możemy mieć polskie godło i możemy dziękować Bogu za to, że jesteśmy Polakami – zakończył ksiądz Proboszcz.

Agata Podłęcka, autorka scenariusza dzisiejszej wieczornicy patriotycznej, opiekunka Grupy Teatralnej GT dodała: - Najpiękniejsze co może być to to, że żyjemy w wolnej Polsce w „Pięknej, cudownej Ojczyźnie”. Musimy tylko teraz mocno się modlić, aby to trwało przez wiele lat. Powinniśmy kultywować tę naszą tradycję patriotyczną w naszej małej Ojczyźnie jaką jest parafia – podkreśliła.

O tym jak piękna ta nasza Ojczyzna i nasza historia opowiadała słowami wierszy młodzieź, a wszyscy widzowie włączali się w śpiew pieśni i piosenek z różnych epok, takich jak na przykład „Wojenko, wojenko”, „Marsz I Brygady”, „Rota”, ułańskie żurawiejki, „Raduje się serce”, „Leguny w niebie”. Wzruszające, ale i też radosne utwory pięknie wybrzmiały w nastrojowej dekoracji, której najważniejszym elementem było umieszczone w tle zdjęcie przedstawiające krzyż zawieszony na drzewie. To krzyż wiszący na Słotwinie obok pomnika poległych podczas wybuchu II wojny światowej, projektu miejscowego artysty Józefa Borowca. Jego historia odzwierciedla wojenne i powojenne losy Polaków – musiano go ukrywać, nie

wolno było go zawieszać, aż wreszcie, w całkowicie wolnej Polsce wrócił na swoje miejsce. O cały wystrój – skromny i delikatny – postarała się Ania Serwin – poinformowała i objaśniła jego symbolikę Agata Podlęcka. Podziękowała również młodym artystom – wykonawcom, którzy mimo innych zajęć, obowiązków, nauki, znaleźli czas na przygotowanie tego występu. Nagrodą dla nich, wszystkich razem i każdego z osobna, były gorące brawa publiczności.

W patriotycznym spotkaniu w naszej parafii wzięli udział mieszkańcy Brzeska od najmłodszych do najstarszych. Szczególną radość organizatorom wieczoru sprawiło

przybycie najmłodszego pokolenia, któremu od wczesnych lat powinno się wpajać narodowe tradycje, kulturę i język ojczysty, aby mogli przekazywać je następnym pokoleniom.

Podczas śpiewu szlagierów powstańczych było również miejsce i czas na wspólną modlitwę za Ojczyznę, którą poprowadził opiekun duchowy Grupy Teatralnej GT ksiądz Karol Tokarczyk. Natomiast na zakończenie młody solista pięknie wyśpiewał: „Ja to mam szczęście, że w tym momencie żyć mi przyszło, w kraju nad Wisłą Ja, to mam szczęście” I my też !

Urszula Grabarz



Otulona modlitwą...

- W chwilach trudnych, w chwilach zagrożenia jakich nie brak na pograniczu Kamerunu z państwami centralnej Afryki, gdzie pracuję, czuję się otulona waszą modlitwą, czuję się wtedy bezpieczna – powiedziała siostra Tadeusza Frąckiewicz goszcząca u nas, w kościele parafialnym, **w niedzielę 5 listopada**.

Wizyta Siostry dominikanki z okazji Tygodnia Misyjnego ponownie uświadomiła nam, jak ważna jest modlitwa za misje i misjonarzy, poprzez którą pośrednio wypełniamy także chrześcijańskie zadanie „Idźcie i głoscie”. Misjonarze wypełniają je poprzez głoszone Słowo, katechizację, poprzez służbę w szpitalach, szkołach, poprzez trudną, często niebezpieczną pracę, tam, daleko poza ojczyzną. My możemy wspierać ich dzieła tutaj, na miejscu, i modlitwą i również fizycznie, biorąc udział w różnych akcjach na rzecz misji, kupując chociażby „Bajki kameruńskie” – książeczkę rozprowadzaną przez siostrę Tadeuszę, czy ofiarowując każdy najmniejszy grosz, który tam ma wielkie znaczenie. Zebrane w niedzielę pieniądze siostry dominikanki przeznaczają na edukację dzieci, która w krajach afrykańskich jest płatką, a ponadto nieobowiązkowa i nie zawsze doceniana przez tubylców, chociaż niezmiernie ważna dla ich dobra.

Kraków, 13.11.2017r.



Czcigodny Księżu Proboszczu!

W imieniu Siostry Tadeuszy i moim własnym pragnę szczerze podziękować za ofiary złożone na działalność misyjną naszych Sióstr w Kamerunie.

Ogromne „Bóg zapłać” za otwartość, życzliwość i hojność Księdza Proboszcza i Parafian.

Zapewniam o wdzięczności i pamięci modlitewnej Sióstr Misjonarek, jak i całego Zgromadzenia.

Życzę Księdzu Proboszczowi, Kapłanom i Parafianom wiele dobra, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej.

Z modlitwą s. Natalia Janik
s. Natalia Janik
Referentka Misyjna Zgromadzenia

W Parafii zebrano 8370 zł, nie licząc pieniędzy ze sprzedaży książek.

Do pracy na misjach przygotowuje się obecnie w Centrum Formacji w Warszawie nasz były wikariusz, ksiądz Przemysław Podobiński. Siostra Tadeusza zachęcała więc nas do towarzyszenia w kwietniu przyszłego roku księdzu Przemkowi podczas uroczystego posłania misjonarzy, które odbywa się co roku w Gnieźnie na Mszy św. ku czci św. Wojciecha – misjonarza, męczennika. Podkreśliła, jak to jest ważne i piękne, bo sama to odczuła, kiedy misjonarzowi biskup wręcza krzyż Chrystusa, w imię którego idą i głoszą na cały świat, krzyż, który im potem towarzyszy w pracy i daje siłę na każdy dzień.

Małgorzata Toboła

Jan Paweł II w encyklice „Redemptoris missio” tak pisał o służebnej roli dóbr materialnych na polu działalności misyjnej:

„Liczne są materialne i ekonomiczne potrzeby misji, chodzi nie tylko o założenie Kościoła z najkonieczniejszymi strukturami jak kaplice, szkoły dla katechistów i seminarzystów, mieszkania, ale także o utrzymanie dzieł charytatywnych, wychowawczych popierających rozwój człowieka, co stanowi bardzo szerokie pole działania, zwłaszcza w krajach ubogich.

Kościół misyjny oddaje to, co otrzymuje, rozdaje ubogim to, co jego bogatsi członkowie oddają ma wielkodusznie do dyspozycji.

Pragnę podziękować tym wszystkim, którzy z poświęceniem składają dary na dzieło misyjne, ich wyrzeczenia i współuczestnictwo są niezbędne, by budować Kościół i świadczyć o miłości”

Siostra Helena Frąckiewicz, w Zgromadzeniu Sióstr św. Dominika przyjęła imię Siostra Tadeusza. Urodziła się dnia 1 stycznia 1957r. w Kętrzynie. Od sierpnia 1999 roku podjęła pracę jako misjonarka w Kamerunie.

Rozmowę z Siostrą Tadeuszą dla naszej gazety przeprowadziła Dorota Majka:

Dorota Majka: Pozwoli Siostra, że najpierw zaspokoję swoją ciekawość. Czy Twoje zakonne imię Tadeusza wiąże się z nabożeństwem do Św. Judy Tadeusza, świętego od rozwiązywania spraw beznadziejnych?

Siostra Tadeusza Frąckiewicz: (śmiech) A nie. To na pamiątkę księdza, który uczył mnie religii w technikum i dzięki któremu wróciłam do Pana Boga. Bardzo lubię to imię.

DM: Rzeczywiście, w przypadku kobiety jest rzadkie i niezmiernie ciekawe, tak zresztą jak osoba Siostry.

STF: (uśmiech) Misjonarze to ciekawi ludzie. Wszyscy. Często słyszy się, że osoby, które zgłaszają się na misję muszą mieć silny charakter. Ja też taka jestem. Chociaż jestem silną osobowością, wiele osób mi to mówiło, ważniejsze było to, że poczułam powołanie misyjne. Zabawne, mimo że mam taki mocny charak-



ter, to wahałam się aż dziewięć lat...

DM: Jakby nie patrzeć długo....

STF: Pamiętam, jak strasznie błagałam naszą Matkę Generalną, żebym mogła pojechać na misję do Kamerunu. Ojejku, wszystko bym dała, żeby się zgodziła. Ale wówczas Matka nie była entuzjastycznie nastawiona do tego pomysłu. Powiedziała: „Siostró, najpierw skończ szkołę”. Zaczęłam wtedy studia, zostało mi jeszcze dwa lata. „A jak coś się stanie i będziesz musiała wrócić do kraju to nawet katechezy nie będziesz mogła uczyć, bo trzeba mieć studia wyższe. Porozmawiamy o tym za dwa lata. Przez ten czas nic się nie stanie”.

DM: Jaki to był kierunek studiów?

STF: Teologia na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, w tamtym czasie ta uczelnia nazywała się Akademia Teologii Katolickiej. Kiedy skończyłam studia, Matka Generalna zapytała mnie: „To co, siostró, jedziesz?”. Dla niej to było jasne, że skoro tak żarliwie ją błagałam o wyjazd dwa lata temu, no to teraz ruszę na misję. A ja w tamtym momencie już nie byłam tego tak pewna. Pojawiło się wahanie. Ideał był piękny, ale gdy trzeba było podjąć decyzję, zaczęłam panikować. Ojej! A to Polskę zostawić, rodzinę, przyjaciół. Tutaj wiem, jak się poruszać, znam ten kraj i nagle mam jechać do obcego mi świata. I rozpadłam się na połowę. I chciałam, i się bałam. Uznałam, że lepiej będzie, jeśli zdecyduje za mnie Matka Generalna.

Ale Matka była bardzo mądrą kobietą, podziwiam ją do dzisiaj, i powiedziała tak: „O, nie siostrzyczko. Dopóki sama nie staniesz przede mną i nie powiesz, że chcesz tam jechać, to nigdy ciebie nie wyślemy na misję. Bo cokolwiek się stanie, zachorujesz, będziesz miała problem z klimatem, językiem, kulturą i tysiącem innych spraw, które tam znajdziesz, to wszystko zrzucisz na moją głowę. Nie starczy ci sił, żeby stawić czoła tym przeciwnościom!”. To było bardzo mądre.

DM: I co stało się dalej?

STF: Wróciłam do znanego mi świata. Jednak myśl

o misji wciąż i wciąż do mnie wracała. Ciągłe mówiłam sobie: „Jutro zadecyduję, jeszcze mam czas”.

Wreszcie nadeszły moje czterdzieste urodziny. Pomyslałam wtedy: „Hmm... Coś muszę zrobić ze swoim życiem. Albo zostawić tę myśl, nie można w nieskończoność przedłużać podjęcia decyzji, albo coś postanowić”.

DM: A Pan Bóg nie pomagał?

STF: Czekał, spokojnie czekał, aż sama dojrzeję... (śmiech) W tamtym czasie pracowałam jako katecheta. To były cudowne parafie! Naprawdę. Tak dobrze mi się tam pracowało. W Inowrocławiu, później w Nawojowej. W trakcie tych sześciu ostatnich lat przed wyjazdem wszystko było super. Młodzież, dzieci, otoczenie, proboszcz. Cała atmosfera. A jednocześnie cały czas tkwiło we mnie takie silne wezwanie: „No a tam? Tak chciałaś jechać, to jest bardzo potrzebne i rezygnujesz?”. Te czterdzieste urodziny były więc impulsem, żeby uporządkować swoje życie.

DM: Każdemu przy okazji urodzin przydałaby się taka refleksja.

STF: To prawda. W takich sytuacjach nawet silna osobowość nie ułatwia sprawy. Ale Pan Bóg po swoim mnie przygotowywał. Zrozumiałam to dopiero, kiedy pojechałam do Kamerunu. Szczególnie ta ostatnia placówka w Nawojowej, koło Nowego Sącza, miała decydujące znaczenie. Były tam rozsiane po górach wioseczki. To była wiejska parafia. Należały do niej liczne kaplice, do których trzeba było dojechać. Uczyłam religii w kilku szkołach wiejskich i jednocześnie odpowiadałam za Dzieci Maryi. Grupy te istniały w każdej wiosce i trzeba było się porządnie nagimnastykować, żeby utworzyć między nimi wspólnotę i razem uczestniczyć w różnych spotkaniach i uroczystościach. Oczywiście, kiedy się to przeżywa, człowiek nie widzi w tym działania Pana Boga, dopiero jak się pojedzie gdzieś daleko, do Afryki, można zrozumieć, że to było potrzebne. Teraz przecież też jeżdżę od wioski do wioski, tyle że na Czarnym Łądzie.

DM: Co spowodowało ostateczne podjęcie decyzji?

STF: Dobrze pamiętam ten moment. Z grupą dziewcząt z Nawojowej zostałyśmy zaproszone przez siostry z Ukrainy, do Czortkowa za Tarnopolem. Wzięłyśmy gitarę i pojechałyśmy. I tam odezwała się wtedy we mnie moja dawna tęsknota. Wywołały ją te stepy, olbrzymie przestrzenie, ta bieda, ten inny świat, który aż woła, aby tam być. Pierwszy raz w ogóle byłam za granicą. I wtedy podjęłam decyzję wyjazdu. Albo do Afryki, a jeśli nie – to na Ukrainę. To był styczeń. A w marcu nasza Matka Barbara pierwszy raz pojechała do Afryki. Na miejscu dowiedziała się, że brakuje tam katechety i siostry, która zajęłaby się grupami pastoralnymi, a szczególnie Legionami Maryi. Najpierw 1 stycznia 1997 skończyłam 40 lat, pod koniec stycznia pojechałam na Ukrainę i podję-

łam decyzję, w marcu zgłosiłam ją do Matki Generalnej, a w czerwcu już się pakowałam do wyjazdu z Nawojowej!

DM: Szybko poszło.

STF: Bardzo szybko!

DM: Pan Bóg potrafi przyspieszyć.

STF: Oj, tak. Zgłosiłam się do Matki ze słowami: „Oto jestem. Panie, poślij mnie”. Na to Matka odpowiedziała: „Czekałam spokojnie. Wiedziałam, że podejmiesz decyzję, która będzie twoja”. I w tym momencie zrozumiałam, że miała rację. To była w stu procentach moja decyzja.

DM: Wzięła Siostra odpowiedzialność za swoje życie. Ale żeby pojechać na misję, trzeba się do tego porządnie przygotować. Czy Siostra też przeszła odpowiednią formację?

STF: Są zgromadzenia typowo misyjne, jak np. werbiści, którzy sami prowadzą formację swoich kandydatów od samego początku, czyli od postulatu. Dominikanki nie są takim zgromadzeniem, dlatego zgłaszamy się do Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Trwa to rok i przypomina trochę szkołę z internatem. Trafiają tam osoby z bardzo różnych zgromadzeń, i męskich, i żeńskich, a także z wolontariatu świeckiego. Wszyscy żyją w jednym domu. Było to dla mnie niezwykle doświadczenie. Koło mnie siostra Kanoniczka, tam siostry Opatrzności Bożej, tu siostra Józefitka czy jeszcze z jakiegoś innego zgromadzenia, do tego księża z różnych diecezji, tam ojcowie, jacyś zakonnicy, świeccy. Razem chodziliśmy do kaplicy, na Mszę Świętą, razem spożywaliśmy posiłki, uczestniczyliśmy w wykładach. Różniły nas tylko lektoraty z języków. Ponieważ przygotowywałam się na wyjazd do Kamerunu, należałam do grupy francuskojęzycznej. Od ósmej rano do południa mieliśmy tylko języki, a po obiedzie pozostałe wykłady i spotkania.

Taką samą formację przechodzi teraz wasz ks. Przemysław.

DM: Proszę nam troszkę przybliżyć ten czas, co było najważniejsze?

STF: Roczne przygotowanie w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie

To było niezwykle ciekawe doświadczenie. Po pierwsze, wszyscy musieliśmy sobie mówić po imieniu. Uświadomiło mi to, że wszyscy jesteśmy jedną wielką rodziną. Ale jeszcze fajniejsze było otwarcie na świat. Do Centrum przyjeżdżają misjonarze ze wszystkich zakątków naszego globu. To było coś fantastycznego! Na co dzień spotykałam ludzi z Azji, z Afryki, Ameryki Południowej... Na własnej skórze doświadczyłam, co to znaczy globalna wioska. Nagle wszystko, co do tej pory było takie egzotyczne i dalekie, stało się bliskie. A to przyjechała siostra z Senegalu i pyta: „Kto jedzie do Afryki?”. Z kolei przy drugim stoliku siedzi ktoś z Peru i rozmawia z misjonarzem z Papui Nowej Zelandii. Nigdy nie zapomnę tego

doświadczenia jedności i powszechności Kościoła.

DM: Można to porównać do Światowych Dni Młodzieży?

STF: Myślę, że tak.

DM: Pewnie ciężko było się wam rozstać?

STF: Ja najpierw pojechałam do Francji żeby doćwiczyć język.

DM: A potem pojechała Siostra do Kamerunu. To kraj wyjątkowo lubiany przez polskich misjonarzy.

STF: Tak, jest tu nas najwięcej. Drugi kraj to Boliwia, tam gdzie zginęła Helenka Kmiec (świecka misjonarka). Kiedy pojechałam do Afryki 18 lat temu, było nas ok. 150 misjonarzy polskich, czyli o wiele więcej niż obecnie. Samych Ojców Oblatów było ponad 50-ciu. Jest bardzo wiele żeńskich zgromadzeń. Oprócz Dominikanek są też Służebniczki Śląskie, Szarytki, Pasjonistki, Pallotynki, Siostry od Aniołów, Michalitki, Bożej Opatrzności, Duszy Chrystusowej. Ze zgromadzeń męskich trzeba dodać do Oblatów Ojców Paulinów, Dominikanów, Księża Marianów, Sercanów, no i kilku księży diecezjalnych i świeckich wolontariuszy.

DM: Jacy są Kameruńczycy? Często Siostra powtarza, że mają w sobie wielką radość życia.

STF: Bardzo mi się to w nich podoba. Oni bardzo dużo się śmieją. Do tego są urodzonymi aktorami – improwizacja to ich żywioł. Zbierają się w pogodny wieczór i od razu zaczynają tworzyć. W ciągu pięciu minut potrafią ułożyć godzinny skecz. Trzeba tylko rzucić pomysł, od czego mają zacząć i do czego dojść, a później jest spontan na całego.

DM: W Kamerunie jest Siostra jak kobieta pracująca - żadnej pracy się nie boi. Najczęściej jeździ swoim ulubionym skuterem, ale jak trzeba to też pick-upami. I podobno na gaz potrafi przycisnąć, nie zwracając uwagi na wertepy na drodze...

STF: Zdarza się. Kiedyś jechałam Land Cruiserem, dużym samochodem z tzw. werandą na dachu. Jechaliśmy na spotkanie Legionu Maryi w odległej wiosce. Było nas wszystkich bardzo dużo. Mężczyźni usiedli na dachu.



I gdy tak jechaliśmy, nie zauważyłam, że mijamy drzewa z wielkimi gałęziami, za to po chwili w lusterku dostrzegłam leżących na drodze dwóch moich ludzi. I mówię zdziwiona do współpasażerów: „Patrzcie, ale oni przecież byli na dachu!”. (śmiech)

DM: Ale bywały też sytuacje naprawdę groźne. Kiedyś o mały włos nie została Siostra porwana...

ciąg dalszy wywiadu z Siostrą Tadeuszą w następnym numerze „milosierdzie.brzesko.net.pl”

Powołani są wśród nas

W połowie zeszłego miesiąca, 16 listopada 2017 r., z inicjatywy członów Parafialnego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, odbyło się miłe spotkanie rodziców księży, diakona i kleryka pochodzących z naszej parafii.

Spotkanie rozpoczęło się uczestnictwem w wotywnie nowennie do Miłosierdzia Bożego i mszy św., w czasie których modliliśmy się szczególnie za wszystkich powołanych z naszej parafii i ich rodziny, a także za księży, którzy dla nas pracują oraz prosiliśmy o nowe, święte powołania.

Po skończonym nabożeństwie udaliśmy się do parafialnej kawiarenki, aby przy symbolicznej kawie i ciastku podzielić się swoimi doświadczeniami i przeżyciami. Swoją obecnością zaszczycili nas rodzice ks. Jerzego Filipa – jezuita, ks. Macieja Ciamagi – michality, ks. Marcina Libery – saletyna, diakona Wojciecha Pawłowskiego – kapucyna, oraz mama ks. Marka Kordeckiego – redemptorysty i mama Michała Woźniaka – kleryka WSD w Kielcach. Był z nami również opiekun Towarzystwa – ksiądz proboszcz Wojciech Werner, który poru-

szyl temat najnowszych zagrożeń duchowych, omawiany w czasie Konferencji Egzorcystów, w której ksiądz proboszcz uczestniczył.



Spotkanie bardzo szybko nabrało rodzinnego charakteru i wkrótce poznaliśmy szereg wspomnień z dzieciństwa i młodości naszych księży, diakona i kleryka, jak i opowieści o tym jak dojrzewało w nich Boże powołanie. Były historie zabawne i śmieszne, ale też poważne i wzruszające, budzące zadumę i refleksję nad mizernością ludzkich planów wobec planów Boga, który nie zna żadnych przeszkód dla powołania dusz sobie wybranych.

Niestety, czas był nieubłagany i mając na uwadze obowiązki dnia kolejnego musieliśmy zakończyć nasze spotkanie zanim zabrakło nam tematów do opowieści. Taką wspólnotę utworzyliśmy po raz pierwszy więc postanowiliśmy kontynuować tę dobrą inicjatywę i odbywać podobne spotkania przy różnych sprzyjających okolicznościach mając nadzieję, że w kolejnych spędzimy czas również z rodzicami pozostałych księży pochodzących z naszej parafii.

Agnieszka Lutyńska – TP WSD w Tarnowie

Pielgrzymka Filii Krakowskiej Ruchu Światło - Życie do Krościenka



W sobotę 18.11.2017 r. z okazji 30 rocznicy śmierci założyciela Ruchu Światło - Życie ks. Franciszka Blachnickiego odbyła się pielgrzymka do Krościenka nad Dunajcem, w której uczestniczyli przedstawiciele Domo-ego Kościoła z Brzeska.

Program pielgrzymki obejmował: zawiązanie wspólnoty, koronkę do Miłosierdzia Bożego, spo-

tkanie ze świadkami życia ks. Franciszka Blachnickiego, Mszę Św., którą odprawił ks. bp. Stanisław Salaterski.

Po Mszy Św. wszyscy wzięli udział w Agapie. Godzinę później pielgrzymi uczestniczyli w Godzinie Uwielbienia przy grobie ks. Franciszka Blachnickiego.

(A.F.M)



Co ma Tarnów do Lubeni?

Lubenia, wieś w powiecie rzeszowskim, Podkarpacie, siedziba gminy, około 3 tysiące mieszkańców. Tarnów - miasto niegdyś wojewódzkie obecnie powiatowe, stolica diecezji, Małopolska, ponad 100 tys. mieszkańców. Co łączy te dwie tak różne miejscowości? Okazuje się, że.... Brzesko. A dokładniej spektakl – **misterium „Tajemnica Eucharystii” w wykonaniu naszego parafialnego teatru GRUPA25+ i chóru Gaudium.**

Do Lubeni zaprosiła GRUPĘ25+ pani Małgorzata, która po raz pierwszy zobaczyła spektakl ewangelizacyjny w parafii bł. Karoliny Kózkówny w Rzeszowie oraz proboszcz lubeńskiej parafii pw. Św. Urszuli z Towarzyszkami ks. Michał Szuma.

W odpowiedzi na to zaproszenie **18 listopada** po Mszy św. wieczornej, w wypełnionym po brzegi kościele, nasi parafianie przybliżyli objawienie Cataliny Rivas dotyczące Eucharystii mieszkańcom Lubeni i okolic. Był to - jak określił opiekun GRUPY 25+ „taki mały jubileusz”, gdyż spektakl został wykonany już po raz dziesiąty. Odebrany i tym razem został bardzo ciepło. Były brawa i podziękowania dla wykonawców za „świadeństwo wiary”. Widzowie dzielili się także emocjami i „poruszeniami serca” wywołanymi treściami ewangelizacyjnymi zawartymi w misterium. Ponadto wszystkich brzeszczan ujęła wielka serdeczność i gościnność księdza Proboszcza, księży wikariuszy oraz całej tutejszej wspólnoty.

W Tarnowie „Tajemnicę Eucharystii” **25 listopada** obejrzeli klerycy tarnowskiego Wyższego Seminarium Duchownego wraz ze swoimi księżmi przełożonymi. Misterium przewidziane zostało jako zwieńczenie formacji duchowej kandydatów na kapłanów w ramach rekolekcji wygłoszonych dla nich przez naszego Proboszcza, księdza Wojciecha Wernera. Kaplica Seminaryjna WSD w Tarnowie to wyjątkowe miejsce zarówno dla GRUPY25+ jak i dla księdza Wojciecha, bo przecież on właśnie tutaj przygotowywał się do kapłaństwa. To miejsce ze świetną akustyką, w którym szczególnie pięknie brzmiały utwory tworzące oprawę muzyczną

misterium w wykonaniu naszego parafialnego chóru Gaudium. Zebrało się tu także wyjątkowe gremium, bo do tej pory GRUPA25+ prezentowała przesłanie boliwijskiej mistyczki w kościołach przed publicznością w zdecydowanej większości świecką. Okazało się, że alumni w skupieniu i nierzadko ze wzruszeniem przeżywali przekazywane treści.

– Znałem już wcześniej świadectwo Cataliny Rivas, ale mogłem je sobie tutaj na nowo przypomnieć. Obserwowałem uważnie spektakl i podobał mi się, jest dobrze przygotowany – mówili po zakończeniu klerycy. - Przyznaję, że wzruszyłem się, szczególnie kiedy była mowa o roli kapłanów w Kościele - dodał diakon Jan.

W świadectwie Cataliny Rivas jest kilkakrotnie mowa o kapłanach, to między innymi prośba Maryi o modlitwę za duchowieństwo: **Powtarzaj razem ze Mną: „Boże, błogosław im, uświęcaj ich, pomagaj im, oczyszczaj ich, kochaj ich, troszcz się o nich i wspieraj ich swoją miłością. Pamiętaj o wszystkich kapłanach świata, módl się za wszystkie dusze konsekrowane...”**. Są tu również słowa wypowiedziane przez Najświętszą Panienkę w momencie komunii kapłańskiej: **“Dziwi cię to, że stoję za Arcybiskupem, nieprawdaż? Tak właśnie powinno być... Z całą miłością, jaką Syn mi daje, On nie udzielił mi godności, której udzielił kapłanom; uobecniania codziennego Cudu moimi rękami, tak jak to oni robią swoimi kapłańskimi rękami. Dlatego czuję głęboki szacunek dla kapłanów i dla cudu, którego Bóg dokonuje przez nich, co skłania mnie do ukłęknięcia za nimi.”**

Po raz pierwszy po zakończeniu spektaklu zaległa długa cisza. A kiedy w kaplicy zapalono światła rozległy się również długie brawa. Nie o brawa jednak tutaj chodzi, chociaż są one miłym podziękowaniem za trud włożony w przygotowanie i wystawienie „Tajemnicy Eucharystii”. Najważniejsze dla GRUPY25+, chóru Gaudium i księży opiekunów, w myśl tego co powiedziała Catalina na prośbę Pana Jezusa jest składane „...Świadeństwo (...) dla większej chwały Bożej i dla zbawienia tych, którzy chcą otworzyć serca Panu. Także po to, by wiele osób konsekrowanych Bogu na nowo roznieciło w sobie ogień miłości do Chrystusa.”

Małgorzata Toboła



Straż Honorowa ma 20 lat !

26 listopada 2017 roku Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa działające w naszej parafii obchodziło wielką uroczystość - 20 rocznicę założenia ośrodka. Mszę św. w intencji członków i opiekunów sprawowali o 15.15 ksiądz Karol Tokarczyk oraz ksiądz Proboszcz Wojciech Werner, który wygłosił również homilię. Członkowie Straży złożyli z tej okazji dar ofiarny dla naszej parafii tj. „Mszał Rzymski”. Włączyli się również aktywnie w oprawę liturgiczną Eucharystii. Po wspólnej modlitwie uczestnicy przeszli do kawiarenki w domu parafialnym, gdzie wraz z księdzem opiekunem Zbigniewem, księdzem proboszczem Wojciechem i księdzem Karolem oraz gośćmi, przy poczęstunku wspominali historię Straży Honorowej NSPJ w naszej parafii oraz snuli plany na przyszłość. Jubileuszowym uroczystościom towarzyszyła również modlitwa o powołanie w szeregi Straży Honorowej nowych, młodych członków.

Przy tej okazji warto przypomnieć jak i kiedy stowarzyszenie powstało oraz czym się zajmuje.

23 listopada 1997r. - w Niedzielę Chrystusa Króla ówczesny ks. proboszcz Józef Mularz na każdej Mszy Św. mówił o Sercu Jezusa i przybliżał ideę wspólnoty Arcybractwa Straży Honorowej. Po każdej Mszy św. osoby, które zdecydowały się wypełniać misję stowarzyszenia wpisywały się w kancelarii parafialnej a 30 listopada, w pierwszą Niedzielę Adwentu, złożyły uroczyste przyrzeczenie wg Aktu zaciągnięcia się do Straży Honorowej NSPJ. Każdy otrzymał medalik i dyplom z wpisaną godziną Obecności.

Ośrodek Straży Honorowej NSPJ powstały przy naszej parafii został zarejestrowany w dyrekcji Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa u sióstr Wizytek w Krakowie 24 grudnia 1997.

Początkowo do Straży zapisano się 56 osób z obu parafii tj. św. Jakuba i Miłosierdzia Bożego, obecnie grupa liczy 45 członków. Opiekunem Straży Honorowej jest ks. Zbigniew Baran, zelatorem pani Maria Wąs, jej zastępcą

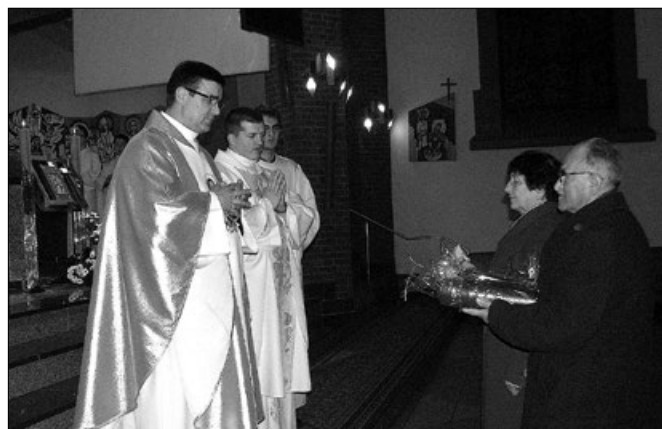
pani Wiesława Milewska a skarbnikiem pani Krystyna Babcz.

W każdy pierwszy piątek miesiąca po Mszy św. wieczornej członkowie Straży oraz wszyscy chętni wierni, zbierają się na wspólnej adoracji przed Najświętszym Sakramentem, aby wynagradzać Bożemu Sercu zranionemu naszymi grzechami. Raz w miesiącu, w środy po pierwszym piątku po Mszy św. wieczornej, czciciele Serca Bożego zbierają się na spotkanie prowadzone przez księdza opiekuna. Spotkania mają charakter formacyjny. Teraz omawiany jest Dekalog i po kolei analizowane każde z 10 przykazań.

Z inicjatywy SH NSPJ podczas trwania Roku Wiary ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI w każdy III piątek miesiąca celebrowana była Eucharystia o wzrost wiary w naszej parafii, a po niej całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu. Adoracja jest kontynuowana i trwa zawsze do północy z piątku na sobotę. Członkowie Straży podjęli również adorację w pierwsze czwartki każdego miesiąca. Czuwanie przy Najświętszym Sakramencie trwa od zakończenia Mszy św. o 7.00 rano i trwa do Mszy św. wieczornej. Wyznaczeni członkowie zmieniają się co godzinę według listy, dbając, aby Pan Jezus przez cały dzień nie był sam.

Czerwiec to szczególny okres dla Straży Honorowej. W miesiącu tym przypada święto Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z tej okazji wszyscy członkowie Arcybractwa z całej Polski spotykają się na Jasnej Górze u Matki Serca Jezusowego. Pielgrzymce do Czarnej Madonny przewodniczy obecnie ks. Bp Stanisław Salaterski, który jest Delegatem KEP do Spraw Arcybractwa Straży Honorowej na całą Polskę.

Natomiast co roku we wrześniu odbywa się spotkanie diecezjalne. Jest ono organizowane za każdym razem w innej parafii. Stałymi punktami spotkań jest Msza św., adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie i Droga Krzyżowa.



O charyzmacie i misji Straży Honorowej NSPJ

Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa (SHNSPJ) jest stowarzyszeniem skupiającym ludzi pragnących odpowiedzieć na skargę Pana Jezusa w Ogrójcu: „Czy nie mogliście czuwać jednej godziny ze Mną?”.

Jej członkowie starają się swoim wynagrodzeniem i miłością pocieszać Jezusowe Serce, napelnione boleścią z powodu zapomnienia i niewdzięczności ludzkiej. To Serce, zranione niegdyś na krzyżu włócznią setnika, a wciąż ranione przez nasze grzechy, mimo iż jest Ono źródłem mocy i chrześcijańskiej nadziei. Dewizą Arcybractwa jest więc: cześć, miłość, wynagrodzenie Sercu Jezusa.

W tym celu członkowie Straży obierają sobie jedną godzinę w ciągu dnia, aby wśród codziennych zajęć, myślą i sercem towarzyszyć Jezusowi obecnemu w tabernakulum, oddawać Mu cześć, wynagradzać i ofiarowywać swoje życie, a nade wszystko wierną miłość.

Zadaniem Arcybractwa jest :

- rozwijanie nabożeństwa do Bożego Serca będącego lekarstwem, które nie tylko uzdrawia, ale również zapobiega sekularyzacji, zmierzającej do wyeliminowania widzialnych znaków wiary chrześcijańskiej;
- całkowite poświęcanie się Bożemu Sercu, tak aby mogło dokonywać się uzdrawianie życia moralnego człowieka, rozwój jego cnót i różnorodnych darów Ducha św.
- przez pogłębianie wiary umacnianie życia apostołskiego i realizacja obowiązków rodzinnych i zawodowych w uświęcającej miłości Chrystusa;
- budzenie świadomej miłości do bliźniego przez podejmowanie pracy nad własnym sercem, aby synowską miłość do Boga łączyć z miłością braterską.

Dzięki tej formie pobożności, członkowie Arcybractwa kształtują swoje życie wewnętrzne, realizując na co dzień powołanie do świętości i współuczestnicząc w dziele zbawienia świata oraz Nowej Ewangelizacji.

Obowiązki Członka Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa :

- wiernie odprawiać Godzinę Obecności przy sercu Bożym
- brać udział w Godzinie Świętej (wspólnotowo lub indywidualnie)
- brać udział we Mszy św. wynagradzającej Bożemu Sercu za swoje grzechy i całego świata w I piątek miesiąca
- szerzyć kult Najświętszego Serca Pana Jezusa
- nawiedzać Najświętszy Sakrament
- brać udział w comiesięcznych spotkaniach Arcybractwa.

Patronowie Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

Straż Honorowa NSPJ może pochwalić się wieloma obietnicami Mistrza, które składał w słowach skierowanych do swych „sekretek” – Małgorzaty Marii Alacoque i później do s. Marii od Najświętszego Serca Bernaud. Między innymi powiedział: „Z radością czerpać będą ze źródeł Zbawiciela”. Bazując na tych przyrzeczeniach, Straż Honorowa prowadzi swych członków do Źródła wytryskującego ze zranionego Serca Jezusowego przy pomocy pięciu patronów, którymi są:

Najświętsza Maryja Panna, św. Józef, św. Franciszek Salezy, św. Franciszek z Asyżu, św. Małgorzata Maria Alacoque.

(opr.redakcja)



Kompetencje wychowawcze ojców cz. I

Osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte lata minionego stulecia przeszły do historii jako czas dużych zmian gospodarczych, ekonomicznych, społecznych nie tylko w krajach europejskich, lecz także i w Polsce. Rozwój komunikacji, coraz łatwiejszy dostęp do Internetu, spowodował, że pewne formy funkcjonowania jednostki, bardzo szybko rozprzestrzeniły się po całym świecie. Ten rewolucyjny charakter zmian ogólnospołecznych doprowadził do powstania nowego modelu kapitalizmu, określanego również jako kapitalizm *informacyjny* według E. Castella. Według niego rewolucja informacyjna przyczyniła się nie tylko do przyspieszenia rozwoju zmian dotyczących materialnej strony naszej egzystencji, lecz również do zmian ogólnospołecznego funkcjonowania jednostki oraz grupy społecznej. Liczną grupą społeczną stanowią ojcowie, którzy codziennie w procesie odpowiedzialności za wychowanie swoich dzieci stają przed wyzwaniami oraz barierami. Temat roli ojca w rodzinie we współczesnym świecie powraca, ale często jest przedstawiany w kategoriach kryzysu, dysfunkcji, lub obecności pośredniej, wirtualnej, aż do całkowitego opuszczenia rodziny.



Co wpłynęło na obecny obraz i sposób funkcjonowania ojca?

Literatura polska nie posiada wiele opracowań dokumentujących rolę ojca w naszej kulturowej, historycznej tożsamości. Opracowanie E.E. Wróbel w pracy: *Chrześcijańska rodzina w Polsce XVI – XVII wieku. Między ideałem a rzeczywistością*, przybliży ideę potwierdzającą niepodważalność autorytetu ojca. Nadrzędna rola ojca w rodzinie, wynikała z ówczesnej hierarchii społecznej, która przenoszona była na podstawowe relacje rodzinne. Dopiero emancypacja kobiet zmieniła postrzeganie mężczyzny jako ojca, który już nie podejmował samodzielnej decyzji względem żony, dzieci i domu. Analizując jednak wydarzenia historyczne na przełomie XIX i XX wieku można wnioskować, że w połączeniu zjawiska emancypacji z powstaniami narodowymi, działaniami wojennymi, a w tym więzieniami, wywózkami, mobilizacją mężczyzn do działań zbrojnych z tragicznymi tego skutkami, doszło do zmiany pozycji ojca w rodzinie. Pozostające samotnie matki, zmuszone były do przejęcia pełnej odpowiedzialności za wychowanie dzieci i prowadzenie gospodarstwa. Oprócz podsta-

wowej roli matki, zmuszone były do pełnienia również roli ojca, zarządcy, osoby odpowiedzialnej za fizyczne i finansowe zapewnienie bezpieczeństwa rodzinie. Faktem jest, że po latach część mężczyzn wracała do rodzin, lecz okres rozłąki spowodował, iż dorastające dzieci, wychowywane były według żeńskiego modelu przywództwa. Kolejne pokolenia wychowywane z ograniczonym udziałem ojców ukształtowały się destrukcyjnie w zakresie relacji między członkami rodziny, a w szczególności w procesie kształtowania prawidłowych kompetencji przyszłych, młodych ojców. Chłopcy pozbawieni możliwości odwołania się do ojcowskich relacji, których nie doświadczyli w dzieciństwie

i procesie dojrzewania, kształtowali niewłaściwie swoją świadomość społecznej roli ojca. Często tragiczne doświadczenia: fizycznego, emocjonalnego i duchowego braku ojca powodowały, że gdy sami zostawali ojcem w sytuacjach trudnych, ważnych, decyzyjnych dla rodziny oddalali się od niej lub nawet uciekali. Pozostając w swoich osobistych kryjówkach nie mieli istotnego wpływu na proces wychowania kolejnego pokolenia. Przeprowadzona w 1996 roku pierwsza w Polsce

konferencja na temat: *Mężczyźni wiary i prawości*, pozostawiła trudne do zaakceptowania wnioski. Około 50 uczestników spotkania, na pytanie: *Kto z was chciałby być takim mężczyzną, jak jego ojciec?* żaden nie wyraził chęci identyfikacji się ze swoim tatą. Doświadczenie to pokazało, że nowe pokoleniowo ojcostwo przeżywa kryzys, ponieważ nie posiada właściwych wzorców z dzieciństwa i dorastania. Chłopcy którzy w swoich domach nie mogli podziwiać ojców, w przyszłości bardzo często wyrażają się o nich źle, nie chcą czerpać z nich wzoru, nie mówiąc już o autorytecie. Takie doświadczenie wychowania w atmosferze obojętności ojcowskiej można utożsamić z mottem niemieckiej organizacji Neues Leben Für Familien (Nowe Życie dla Rodziny): *Jeśli nie dasz swoim dzieciom prawie nic poza pożywieniem, ubraniem, ochroną, i odrobina czasu, nie dajesz im właściwie nic ponadto, niż dałby sierociniec.*

Jak należałoby identyfikować używanie terminu ojciec?

Słownik języka polskiego podaje kilka określeń dla zdefiniowania terminu - **ojciec**:

- mężczyzna, który ma własne dziecko lub dzieci,
- samiec zwierząt mających potomstwo,
- ten, kto coś stworzył, wynalazł, zainicjował lub był czymś wzorem, natchnieniem itp.,
- poufale o własnym mężu, ojcu dzieci albo o starszym mężczyźnie,
- w religii chrześcijańskiej: Bóg,
- tytuł używany w niektórych zakonach w stosunku do zakonnika mającego święcenia.

Zazwyczaj naturalne użycie terminu ojciec u wielu odbiorców wywołuje silne uczucia. Często ciepłe, przyjemne, utożsamiane z poczuciem bezpieczeństwa, siłą fizyczną i duchową, pomocą, odwagą, zdecydowaniem, odpowiedzialnością, konsekwencją w dążeniu do zaplanowanego celu. Są jednak osoby, dla których słowo ojciec wzbudza w nich emocje negatywne. Przypomina im doświadczenie przeżywanego lęku i zagrożenia, bólu, odrzucenia fizycznego i emocjonalnego, pamięci wyrządzonej krzywdy, poczucia wstydu i żalu za niespełnioną, nieodwzajemnioną miłością. Przez pryzmat postrzeganego nieszczęścia w relacji dziecko – ojciec, często przebija się tęsknota, za tatą którego nie było, lub był inny niż być powinien, a w świadomości rodziło się tylko wyobrażenie o nim. Czasami te negatywne uczucia to próba usprawiedliwienia swoich słabości, nieumiejętności i błędów, wynikających z braku posiadania przy sobie osoby, która mogłaby pomóc w przewyciężaniu trudów codziennego życia.

Na bazie identyfikacji określenia ojca, automatycznie rodzi się konieczność określenia jego modelowej roli

w rodzinie. Na pierwsze miejsce wysuwają się dwa podstawowe założenia: jego miłość bezwarunkowa do żony, matki swoich dzieci oraz odpowiedzialność za rodzinę – dom. Literatura przedmiotu przedstawia rolę ojca w odniesieniu do aspektu:

- przekazywania życia – prokreacji,
- troski o dziecko – opieka i wychowanie,
- towarzyszenie dorosłemu dziecku – doradztwo, wsparcie,
- pozostawienia dziedzictwa – kultury i tradycji rodzinnej, spadku.

Natomiast w założeniach odpowiedzialności rodzicielskiej ze strony ojców powinna na pierwsze miejsce wysuwać się świadomość miłości do dziecka, za sam fakt, że jest jego dzieckiem, wbrew odniesieniom do tego jakie to dziecko jest, czy będzie. Ojciec powinien kochać swoje dziecko i podejmować troskę o niego poprzez codzienny wysiłek i czas przeznaczony na zabawę, nauczanie, wychowanie, a także dyscyplinowanie dziecka. Zrodzona w ten sposób bezwarunkowa miłość do swojego dziecka jest siłą napędową motywacji do wytrwałości i rozwoju umiejętności ojcowskich. Dorosły mężczyzna, który zostaje ojcem, powinien mieć świadomość odpowiedzialności za swoje ojcostwo, którego nadrzędnym celem jest służba i mądre oddanie się swoim dzieciom. Taki powinien być kierunek ojcostwa, co w wielu przypadkach współcześnie staje się być zapomniane.

Grzegorz Zelek

V SYNOD DIECEZJI TARNOWSKIEJ

Znamy datę rozpoczęcia V Synodu Diecezji Tarnowskiej

Uroczysta inauguracja odbędzie się 21 kwietnia 2018 roku w Tarnowie. To wigilia Niedzieli Chrystusa Dobrego Pasterza.

Tak zdecydował biskup tarnowski Andrzej Jeż, który ogłosił datę podczas spotkania Rady Kapłańskiej w Wyższym Seminarium Duchownym.



– To długo oczekiwana decyzja w diecezji, ona dojrzała w czasie. Pragniemy aby był to Synod całej diecezji, gdzie wszyscy będą mogli się wypowiedzieć na temat kształtu przyszłej działalności ewangelizacyjnej w naszym Kościele lokalnym – podkreśla biskup tarnowski Andrzej Jeż.

Inauguracja ma być uroczystym wydarzeniem. – Są już pewne wizje, koncepcje. Z pewnością będzie uroczysta procesja czy z budynku seminarium, czy z innego miejsca do bazyliki katedralnej, gdzie zostanie odprawiona uroczysta Msza św. – dodał biskup.

Szczegółowy przebieg tego wydarzenia będzie opracowywany przez Komisję Przygotowawczą, która nadal systematycznie pracuje, aby przygotować jak najwięcej materiałów dla komisji, które powoła w ramach synodu Biskup Ordynariusz.

11 grudnia odbyło się kolejne spotkanie członków

Komisji Przygotowawczej. - *Oczywiście, w związku ze znaną już datą inauguracji V Synodu, jej prace nabierają żywszego tempa, bo już niedługo będą musiały być finalizowane* – podkreśla ks. Andrzej Dudek, rzecznik prasowy Komisji Przygotowawczej.

Po inauguracji Synodu w każdej parafii diecezji powstaną zespoły, które będą pracować nad otrzymanymi zagad-

nieniami, zaś wyniki tych prac trafią do komisji synodalnych i będą materiałem do obrad podczas sesji plenarnych.

V Synodowi Diecezji Tarnowskiej towarzyszy hasło **“Kościół na wzór Chrystusa”**.

Ewa Biedroń

[/http://www.diecezja.tarnow.pl/index.php/wiadomosci/](http://www.diecezja.tarnow.pl/index.php/wiadomosci/)

Foto ks. Marian Kostrzewa



OGŁOSZENIA DROBNE MAM ODDAM, POMOGĘ – POTRZEBUJĘ, POSZUKUJĘ

Samotna, rencistka, mająca problemy z chodzeniem poszukuje matego (pokój z kuchnią lub aneksem, łazienką) **mieszkania do wynajęcia** lub kupienia w przystępnej cenie, może być do remontu, w Brzesku. Kontakt: 602 636 413

Suknia ślubna, rozmiar 36, biała, bardzo ładna, z welonem i bolerkiem, w bardzo dobrym stanie, ofiarowana przez pierwszą właścicielkę dla Caritas, dlatego pieniądze ze sprzedaży zostaną w całości przeznaczone na cele charytatywne. Osoby zainteresowane zakupem (cena do uzgodnienia) proszone są o kontakt z wolontariuszką Caritas, tel.: 510 338 474

Do oddania **ubranko pierwszokomunijne dla chłopca**: tunika, białe spodnie i buty.

Do obejrzenia w parafialnym punkcie Caritas. Kontakt telefoniczny jak wyżej.

Osoba niepełnosprawna poszukuje używanej **pralki automatycznej**.

Potrzebny jest również dywan, chodnik, kołdra, koc. /Tel.: 602 636 413/

W punkcie parafialnego Oddziału Caritas **można nabywać znicze**, wspomagając tym samym cele charytatywne.

Ponadto do nabycia są ciekawe **książki, kalendarze, zaproszenia pierwszokomunijne**.

Są też do oddania buty damskie czółenka na płaskim obcasie, skóra, kolor brąz, rozmiar 38.

Mam do oddania: **zabawki, nosidetka, huśtawki dla dzieci**. Kontakt z wolontariuszką Caritas: 510 338 474

KOMUNIKATY

Parafia:

Msza święta chrzcielna

Uprzejmie informujemy, iż od 1 stycznia 2018 r. sakrament chrztu św. w naszej parafii, sprawowany będzie **podczas Mszy św. celebrowanej w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 11.30.**

W pozostałe niedziele **po Mszy Świętej** o godz. 11:30.

Troska o stworzenia Boże

Nie zapominajmy w zimie o naszych „braciach mniejszych”. Zatroszczmy się o dokarmianie zwierząt wolnożyjących i o schronienie dla nich w czasie mrozów.

Zgodnie z nauczaniem społecznym Kościoła Katolickiego: Bóg stworzył świat dla człowieka, który jest jego najlepszym tworem. Z tego względu może korzystać z dóbr Ziemi. Ale musi czynić to z szacunkiem dla na-

tury i w sposób racjonalny. Na człowieku spoczywa także odpowiedzialność za ochronę środowiska naturalnego. Człowiek został panem „wszelkiego stworzenia”, ale w zamian za to musi dbać o boskie dzieło, które Pan mu przekazał.

Diecezja:

Duszpasterstwo ITER

<http://www.diecezja.tarnow.pl/index.php/kuria/komunikaty>

poniedziałek, 27, listopada 2017

1 września br. zostało powołane Diecezjalne Duszpasterstwo Pielgrzymkowo – Turystyczne „ITER”.

Biuro Duszpasterstwa „ITER” znajduje się w Tarnowie przy **ul. Urszulańskiej 9** i będzie czynne **od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 16.00**. Duszpasterstwo „ITER” działa m.in we współpracy z Tarnowskim Biurem

Pielgrzymkowym i dysponuje autokarami Radia RDN. Koordynatorem Duszpasterstwa Pielgrzymkowo – Turystycznego został ks. Krzysztof Orzeł, który zachęca do współpracy parafie, organizacje turystyczne z regionu, kluby seniorów czy stowarzyszenia młodzieżowe.

Na stronie internetowej Duszpasterstwa „ITER” (www.ddpt-iter.pl) zamieszczone są propozycje dla grup

i osób indywidualnych na rok 2018. Duszpasterstwo służy również pomocą w przygotowaniu programów pielgrzymkowych dla grup na konkretne trasy zagraniczne, takie jak Lourdes, Fatima, Ziemia Święta, Sanktuaria Bałkańskie, Guadalupe, Liban, Gruzja, Ukraina, Litwa, Łotwa, Estonia a także w organizacji pielgrzymek i wycieczek po Polsce.

Komunikat KEP

Z okazji obchodzonej w tym roku setnej rocznicy powstania Rycerstwa Niepokalanej, założonego przez o. Maksymiliana Marię Kolbego, patrona m.in. naszej Redakcji, biskupi polscy napisali skierowany do wiernych list odczytany w naszym kościele 8 grudnia w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia. Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce podkreślają w liście, iż „W obecnych czasach Rycerstwo Niepokalanej jawi się jako swoiste antidotum na różnego rodzaju konflikty i zniewolenia duszy ludzkiej”, przedstawiają historię i współczesność Rycerstwa oraz zachęcają do przyjęcia idei Rycerstwa Niepokalanej i wcielanie ich w życie.

Jak zostać rycerzem Niepokalanej? Wystarczy skierować prośbę do Centrum Narodowego Rycerstwa Niepokalanej w Niepokalanowie. Po otrzymaniu deklaracji należy ją wypełnić i podpisać a następnie odesłać do Niepokalanowa. Osoba, która zadeklarowała chęć wstąpienia do Rycerstwa, zostanie wpisana do Księgi Rycerstwa i otrzyma „Dyplomik Rycerstwa Niepokala-



RYCERSTWO NIEPOKALANEJ 100. rocznica założenia

nej”, który jest swego rodzaju legitymacją oraz Cudowny Medalik. Po ich otrzymaniu należy w dniu wpisanym w „Dyplomiku” przystąpić do sakramentu pokuty i w pełni uczestniczyć we Mszy Świętej oraz dokonać aktu całkowitego poświęcenia się Niepokalanej. (Formuła aktu znajduje się w „Dyplomiku”). Na znak oddania należy nosić na szyi Cudowny Medalik, raz na dzień zwrócić się do NMP Niepokalanej z aktem strzeżeniem: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie*”.

PISZEMY, TWORZYMY...

W bieżącym numerze swoimi przemyśleniami z okazji Świąt Bożego Narodzenia ujętymi w poetycką i prozatorską formę podzieliły się nasze Czytelniczki, Panie: Janina Drużkowska – Cader oraz Stanisława Pajor. Dziękujemy i zachęcamy również innych do współpracy z naszą gazetką.

DUSZA

Był sobie pewien człowiek, który bardzo dużo i bardzo szybko pracował, i już dawno zostawił swoją duszę za sobą.

Wjazd do Niemiec postrzegał jako wielką szansę.

W końcu wybuduje swój własny dom, wykształcę córkę i syna.

Funkcja kierownika budowy wiązała się z częstymi i dość długimi wyjazdami.

Ciągle był w delegacjach, a to w Czechach, a to w Austrii, a to w Belgii.

Miał jedną pasję, która wypełniała jego czas po pracy całkowicie. Codziennie trenował tenis. Na kontakt z rodziną nigdy nie miał czasu.

Zarobione pieniądze wydał na budowę luksusowego domu i prestiżowe studia dla dzieci.

Nie spostrzegł, że kiedy osiągnął to, o czym marzył, zaczął tracić to co zawsze miał.

Żona złożyła pozew o rozwód. Ku jego wielkiemu zaskoczeniu córka lekarka i syn inżynier stanęli po stronie matki.

- Dlaczego? Cholera, dlaczego i to zrobili? – pytał rozpaczliwie swej duszy, biegając i trzaskając drzwiami domu.

Dusza jednak milczała. Zostawiła go na jakiś czas samego.

Chciała, aby sam zrozumiał przyczynę swego nieszczęścia, aby doświadczył bólu samotności.

Janina Drużkowska-Cader

OPŁATEK

Odszedł daleko
czy jest bliżej swej drogi
wspiął się wysoko
a tak nisko był potrzebny

Milczę
czy mnie usłyszysz
piszę
bo wypowiedzieć tego się nie da

Dalej
by być bliżej
wyżej
by dostrzec to
czego z dołu nie widać

Cisza
by ją usłyszeć
i podnieść skarb
kruchy opłatek co dzielić się daje

Janina Drużkowska-Cader

BOŻE NARODZENIE

Później
pojutrze
jutro
po czasie
A to był
ten moment
ta chwila

Teraz jest za późno
nic zrobić się nie da
nie wróci pora tamta

Kierunek czasu
nieodwracalny
zwrot jego strzałki
nie zmienia się

Na szczęście Bóg
nie przejmując się tym wcale
i w tym roku
też będzie Boże Narodzenie

Janina Drużkowska-Cader

BOŻE NARODZENIE

Nie było miejsca dla Ciebie
W niejednym polskim domu
A Ty cichutko pukasz
Nie rozkazując nikomu

I tylko rączki wznosisz
W błagalnym geście do nieba
Bo tak mało jest chętnych
Na przyjęcie Żywego Chleba!

Dziś liczy się komercja
Oprawa, piękny stół
Lecz nie ma miejsca dla Ciebie
Choć Tyś jest Bóg i Król
Może te łyż Dzieciątka
Rozpuszczą twarde skały?
Może we wszystkich sercach
Zamieszka Jezus mały?

Wtedy radośniej będzie
Na pewno w każdej rodzinie
A wiara w dobro i tradycja
W narodzie nie zaginie!

Stanisława Pajor

NOC WIGILIJNA

W tę wigilijską jedną noc
Cudownych wrażeń przeżywasz moc
Bo gdy do ręki opłatek bierzesz
Bliżniemu życzenia składając szczerze

To zapominasz, co złego było
I myślisz o tym, by się spełniło,
By zgoda, radość była wokoło
By ludzie żyli wszyscy wesoło

Aby nie brakło nikomu chleba
Dzieci by miały wszystko co trzeba,
Choinka tysiącem lampek się świeci
I cieszy oko nie tylko dzieci

Dziś każdy człowiek, duży czy mały,
Śpiewa kolędy dla Bożej chwały
„Wśród nocnej ciszy” niechaj się niesie
By było słychać na całym świecie.

Stanisława Pajor

Tommaso to ceniony rzymski kardiochirurg. I ateista. Wraz z żoną Carlą i dwójką dorosłych już dzieci tworzą modelową, nowoczesną, mieszczańską rodzinę. Przynajmniej tak im się wydaje. Gdy ich syn zapowiada, że ma rodzinie coś ważnego do powiedzenia, ojciec jest prze-

i Andrea wyznaje: "Postanowiłem zostać... księdzem".

Tu kończy się tolerancja i otwartość ojca. Jego osobistym wrogiem staje się charyzmatyczny ksiądz Pietro, który zdaniem chirurga namieszał jego synowi w głowie. Tommaso przygotowuje podstępny plan...

[opis dystrybutora]



konany, iż jego latorośl ma zamiar wyznać im, że jest gejem. Programowo brzydzący się dyskryminacją Tommaso jest dumny, że nadarza się okazja, by udowodnić sobie i całemu światu, jak otwartym i tolerancyjnym jest człowiekiem. W końcu przychodzi dzień "coming outu"

wypożyczyć egzemplarze archiwalne miesięcznika, są dostępne również inne czasopisma i ciekawe lektury na zimowe wieczory. Polecamy!

Biblioteka parafialna czynna w środy od 16.00 do 19.00

„BĄDZIE ŚWIĘTYMI, BO JA JESTEM ŚWIĘTY...”

Św. Adam Chmielowski, brat Albert (1845-1916)

Urodził się, 20 sierpnia 1845 r. w Igołomii w diecezji krakowskiej. Nadano mu imiona: Adam, Hilary, Bernard. Jego rodzice to Wojciech i Józefa z Borzysławskich Chmielowska.

Chrzest Adama przypada na 26 sierpnia w Igołomii. Jest to tylko chrzest z wody, który zostaje dopełniony w Warszawie w 1847 r. w kościele Najświętszej Maryi Panny.

Adam ma jeszcze troje rodzeństwa: Stanisława, Marianna i Jadwigę. Ojciec umiera w 1853 r., matka nie mogąc się uporać z administracją majątku sprzedaje go i cała rodzina przenosi się do Warszawy. Tam za uzyskane ze sprzedaży majątku pieniądze kupuje dom na rogu ulicy Książęcej i Nowego Świata. Utrzymuje dzieci z dochodów, jakie ten dom przynosił.

Warunki materialne rodziny są bardzo ciężkie. Matka Adama za radą krewnych zgodziła się na wysłanie dwunastoletniego syna do Petersburga. Zdolny i inteligentny chłopiec będąc w Korpusie Kadecckim zwraca na siebie

uwagę cara Aleksandra II, który zaszczylił go nawet odznaczeniem wojskowym. Matka widząc rusyfikację syna zabiera go do Warszawy i zapisuje do Gimnazjum Realnego im. Pankiewicza.

W sierpniu 1859 r. umiera pani Chmielowska. Dziećmi zajęła się siostra ojca, której Adam będzie wdzięczny do końca życia za jej wielką miłość i troskę. W 1861 r. Adam przenosi się do Instytutu Pułaskiego na wydział rolniczo - leśny.

Razem z młodzieżą tej szkoły bierze udział w Powstaniu Styczniowym. 30 września 1863 roku zostaje ciężko ranny w bitwie pod Mełchowem i dostaje się do niewoli rosyjskiej. W prymitywnych warunkach polowych, bez środków znieczulających amputowano mu nogę, co zniósł niezwykle mężnie. Miał wtedy 18 lat. Przez pewien czas przebywał w więzieniu w Ołomuńcu, skąd został zwolniony dzięki interwencji rodziny. Aby uniknąć represji władz carskich, wyjechał do Paryża,

gdzie podjął studia malarskie, potem przeniósł się do Belgii i studiował inżynierię w Gandawie, lecz powrócił wkrótce do malarstwa i ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Monachium. Wszędzie, gdzie przebywał, wyróżniał się postawą chrześcijańską, a jego silna osobowość wywierała duży wpływ na otoczenie. Po ogłoszeniu amnestii w 1874 r. powrócił do kraju. Zaczął poszukiwać nowego ideału życia, czego wyrazem stało się jego malarstwo. Oparte dotychczas na motywach świeckich, zaczęło teraz czerpać natchnienie z tematów religijnych.

Jeden z jego najlepszych obrazów *Ecce Homo* jest owocem głębokiego przeżycia tajemnicy bezgranicznej miłości Boga do człowieka (obraz ten znajduje się obecnie w ołtarzu sanktuarium Brata Alberta w Krakowie przy ulicy Wronicza 10).

24 września 1880 r. przybywa do Starej Wsi prosząc OO. Jezuitów o przyjęcie do ich grona. Pierwsze miesiące nowicjatu były dla niego szczęśliwe. Jednakże 5 kwietnia 1881 r. opuszcza nowicjat w stanie depresji nerwowej. Do 22 stycznia przebywa we Lwowie w zakładzie dla nerwowo chorych. Dopelnieniem jego rekonwalescencji jest spowiedź u Ks. Leopolda Pogorzelskiego. Przykre doświadczenia nie zmieniają w niczym postanowień Adama. Nadal chce służyć Bogu. Za radą spowiednika związał się z tercjarstwem św. Franciszka. Naśladując go stał się wędrownym apostołem szerzącym tercjarstwo wśród wiejskiego ludu. Konserwował ubogie kościoły, przydrożne kaplice, figury i obrazy. Jednakże takie życie trwa krótko, bo oto otrzymuje ukaz wysiedlenia z Cesarstwa Rosyjskiego za organizowanie niedozwolonych stowarzyszeń.

Adam przeniósł się do Krakowa. Tutaj na ulicy Basztowej 4 otworzył pracownię malarską, która stała się szybko przytułkiem dla krakowskich nędzarzy. Chętnie bywał także u ks. Siemaszki prowadzącego dzieło miłosierdzia w stosunku do młodocianych włóczęgów. Podobała mu się ta praca i wiele metod przyjął potem za swoje. Interesował się sztuką, ale coraz bardziej należał do ubogich.

W sierpniu 1887 r. przywdział habit regularnego tercjarza, a w rok później 25 sierpnia złożył ślub czystości. Odtąd jako brat Albert oddał się biednym w Krakowie, a następnie we wszystkich domach zgromadzeń po całej Polsce.

Objął zarząd ogrzewalni dla bezdomnych nędzarzy stając się odtąd jednym z nich. Bratu Albertowi nie chodziło o samo miłosierdzie, ale o przebudowę świata w imię Chrystusa. Widział konieczność usunięcia przy-

czyny ubóstwa. Powołał do życia dwa zgromadzenia zakonne Braci i Sióstr Posługujących Ubogim III Zakonu św. Franciszka. Powołane przez siebie rodziny zakonne uważał za “zakon ludu dla ludu”. Metody działania były oparte na Ewangelii. Ogrzewalnię krakowską przekształcił w przytulisko. Przytuliska były głównymi miejscami jego pracy. Do pobytu w przytulisku miał prawo każdy ubogi. Pierwszeństwo w zakładaniu przytulisk miały duże miasta. Mimo wysiłków Brata Alberta przytuliska do końca walczyły z nędzą. Troska o chleb pochłaniała niemal wszystkie wysiłki tego niezwykle czynnego i pracowitego człowieka. Ubóstwo i posługa bezdomnym była albertową formą kultu dla Męki Pańskiej.



By móc podolać tym ważnym, ale jakże trudnym zadaniom, potrzeba było dla Braci i Sióstr odpowiedniej formacji. Dla tych celów stworzył Brat Albert domy pustelnicze. Przygotowywały one ludzi zahartowanych fizycznie i moralnie. Wiele takich pustelni stworzył święty w okolicach Zakopanego. Wśród ludzi stykających się z Braćmi Alberta wytworzył się obraz ubogich, cichych, pobożnych i pracowitych. Ich życie było czymś więcej niż pracą - było miłością.

Wśród mieszkańców Zakopanego oraz przybywających gości znana była pustelnia na Kala-tówkach.

Przeżycia, wrażliwa psychika oraz nadludzki niejednokrotnie wysiłek osłabiały Brata Alberta. Ale on pomimo choroby, kalectwa i ciężącego wieku nie przestawał podejmować uciążliwych podróży dla ubogich. Traktował bowiem cierpienie i ofiarę jako prosty obowiązek wdzięczności wobec Boga za łaskę odkupienia.

Brat Albert do końca walczył ze słabościami ciała. Po 28 latach takiego życia przyznał się, że już nie ma siły walczyć dalej. 5 dni przed śmiercią kładzie się na twardym barłogu w przytulisku dla mężczyzn i tam umiera 25 grudnia na raka żołądka.

W roku 1934 rozpoczęto prace przygotowawcze do procesu beatyfikacyjnego Brata Alberta. Jan Paweł II, 22 czerwca 1983 r. w czasie Mszy św. na Błoniach Krakowskich zaliczył go w poczet błogosławionych, zaś 12 listopada w Rzymie dokonano Jego kanonizacji.

Postacią brata Alberta, artysty, który porzucił sztukę dla służby Bogu, był zafascynowany Karol Wojtyła już w latach swojej młodości. Tej postaci poświęcił dramat “Brat naszego Boga”, napisany w latach 1944-1950. W 1997 r. na jej podstawie powstał film w reżyserii

Krzysztofa Zanussiego pod tym samym tytułem.

Brat Albert nie mówił nigdy o swoim heroizmie i umartwieniach. Nigdy nie chciał posiadać dóbr materialnych. Bowiem, jak sam mówił, chciał być wolny w miłości Boga i bliźniego.

Pierwszeństwo dawał Ewangelii. Jego dzień to prócz posługi biednym ćwiczenia duchowe, Msza św., pacierze tercjarskie, półgodzinne rozmyślenia i różaniec.

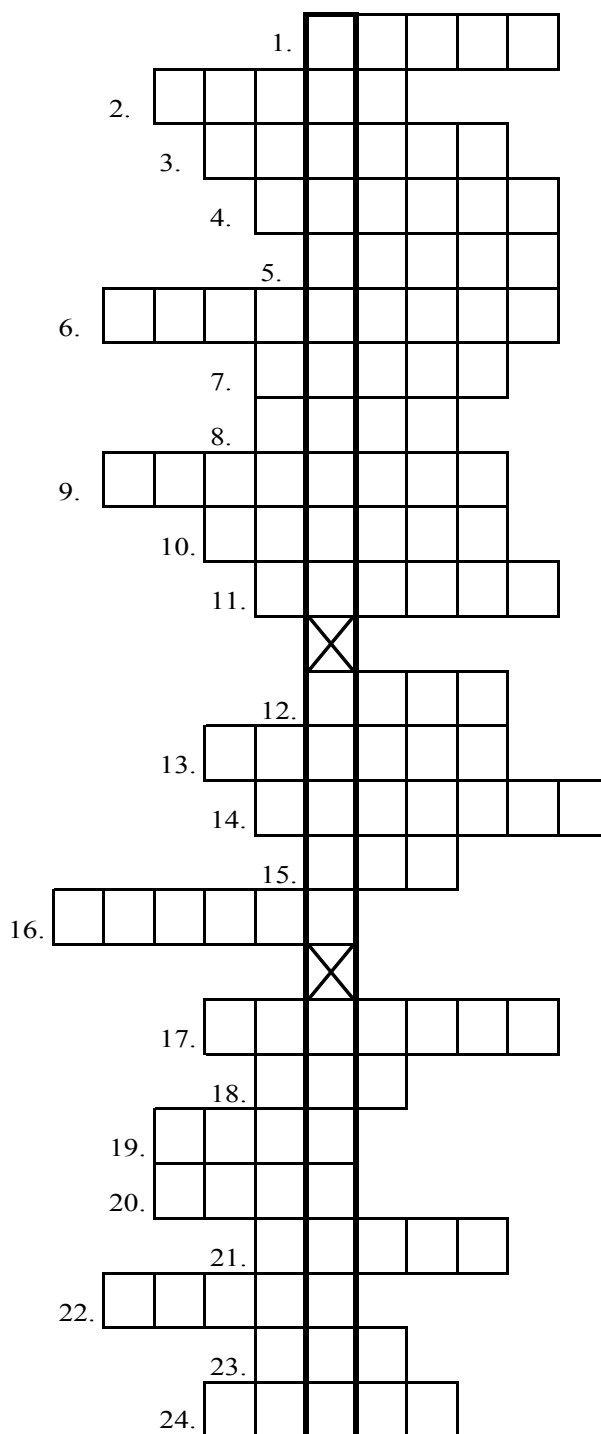
W ikonografii św. Albert przedstawiany jest w szarobrazowym płaszczu zakonnym. Ramieniem otacza ubogiego.

Ewa Oćwieja

<http://adonai.pl/swieci/?id=63/>,
<http://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/>

GŁÓWKA PRACUJE – KĄCIK KS. SYLWESTRA

1. Przyniósł Izraelitom przepiórki na pustkowiu (Lb 11)
2. Wraz z Tymoteuszem pomagał świętemu Pawłowi w trakcie trzeciej podróży misyjnej (Dz 19)
3. Przyjacielem Jezusa, bratem Marty i Marii (J 11)
4. Namiestnik rzymski w Cezarei, przed którym święty Paweł odwołał się do Cezara (Dz 25)
5. Część ciała, w którą Dawid uderzył kamieniem Goliata (1 Sm 17)
6. Kruki go nie mają, a jednak Bóg je żywi (Łk 12)
7. Służyła za zaprawę budowniczym wieży Babel (Rdz 11)
8. Lot schował się tam na czas zagłady Sodomy i Gomory (Rdz 19)
9. Jezus polecił je paść Piotrowi (J 21)
10. Teść Kajfasza (J 18)
11. Pierścień symbolizujący władzę (Est 8)
12. Gdy pokonał Ammonitów w Rabbie, zadbał o to, aby zwycięstwo przypisano królowi Dawidowi (2 Sm 12)
13. Prorok, który zapowiedział jaki los spotka świętego Pawła w Jerozolimie (Dz 21)
14. "Jeden Pan, jedna wiara, jeden " (Ef 4)
15. Pojazd, którym wbrew zaleceniom przewożono Arkę Przymierza (2 Sm 6)
16. Drzewa, na których żydowscy wygnańcy w Babilonie zawiesili swoje lutnie (Ps 137)
17. Pełne ognia, symbolizuje drugą śmierć (Ap 20)
18. Rodzinne miasto Goliata (1 Sm 17)
19. Pasterz i hodowca sykomor, który został prorokiem (Am 7)
20. Waga nardu, którym Maria namaściła stopy Jezusa (J 12)
21. Jest światłem nieprawości, którego nikt z ludzi nie może ujarzmić (Jk 3)
22. Narzędzie, na które miała zostać przekuta włócznia (Iz 2)
23. Owad, który bardzo lubi ubrania (Iz 51)
24. Apostoł z Tarsu (Dz 21)



miłosierdzie.brzesko.net.pl – dwumiesięcznik parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku.

Zespół redakcyjny: ks. Wojciech Werner, Marta Bąk, Piotr Duda, Urszula Grabarz, Dorota Majka, Małgorzata Toboła. **Autorzy zdjęć:** Maciej Biedroń, Helena Filip, Bogusław Hajduk, Bartłomiej Nowik, archiwum parafialne.

Adres: Parafia Rzymskokatolicka pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku, ul. Jana Pawła II 2, 32-800 Brzesko.

Kontakt z redakcją: email: miłosierdziebrzeskokropka@gmail.com, Tel. 602 636 413.

Ogłoszenia: ulagrabarz@op.pl, Tel.: 510 338 474

W rubryce „Z Dzienniczka św. S. Faustyny” cytowane fragmenty pochodzą z Dzienniczka świętej Siostry Marii Faustyny Kowalskiej. Miłosierdzie Boże w duszy mojej. © Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, ul. Żytnia 3/9, 01-014 Warszawa. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza Aleksandra i Ryszard Dziedzic.

bow
DRUKARNIA

PIĘKNA TA NASZA OJCZYZNA ! – OPOWIADAŁA GT



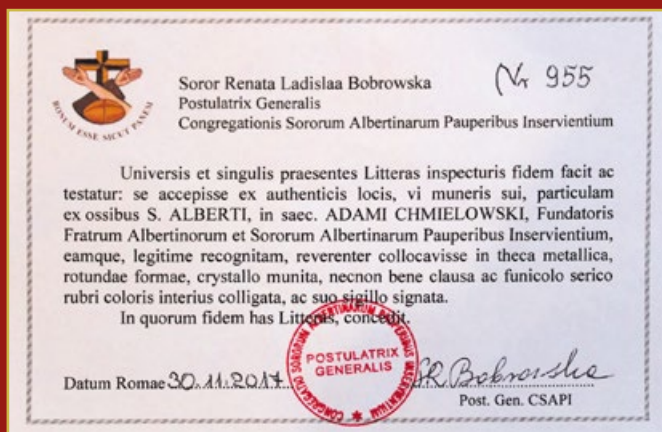
W LUBENI I W TARNOWIE Z „TAJEMNICĄ EUCHARYSTII” BYŁA GRUPA 25+



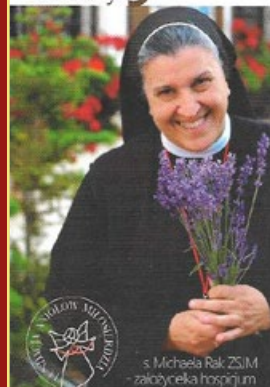
ŚW. MIKOŁAJ SPOTKAŁ SIĘ Z DZIEĆMI



ŚW. BRAT ALBERT JEST Z NAMI !



Nadzieja
niemożliwe.
Czyni
możliwym



s. Michaela Rak ZSIM
założycielka hospicjum

Wilno
woła o miłosierdzie
**pomóż
zbudować**
hospicjum dla dzieci na Litwie

FUNDACJA ANIOŁÓW MIŁOSIERDZIA
UL. AUGUSTYNA ŁOCCIEGO 5
02-928 WARSZAWA

WWW.ANIOLOWIE.ORG
FACEBOOK: ANIOŁYMIŁOSIERDZIA

Przekaż cegiełkę
na hospicjum dla dzieci
PLN - 82 1050 1012 1000 0090 3065 3829

SMS o treści **WILNO**
na nr 72405
(koszt 2,46 zł z VAT)

Nie lękaj się
JA JESTEM
z tobą!



Największa
nędza duszy
nie zapala Mnie gniewem,
ale się wzrusza
SERCE MOJE
dla niej
Miłosierdziem
wielkim
- Jezus

Grupa Teatralna GT z Parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku
zaprasza na **JASEŁKA**

pt. **"Życie masz nie tylko dla siebie. Zakład o dobro"**

scenariusz ks. Piotr Łabuda
adaptacja i reżyseria Agata Podłęcka

Parafialna sala teatralna:

26.12.2017. - **PREMIERA** godz. 16.00

01.01.2018. - godz. 17.00

07.01.2018. - godz. 16.00 i 18.00

14.01.2018. - godz. 17.00

28.01.2018. - godz. 17.00

RCKB w Brzesku:

30.12.2017. - (sobota) godz. 18.00

21.01.2018. - godz. 18.00

Wesołości do nabycia
przed każdym spektaklem



rys. Patrycja Wiczorek

Koleń ^{Wieczór} **i Pastorałek** „Światłem napętnił noc”

o godz. 16⁰⁰ oraz 17³⁰ **6 stycznia** o godz. 16⁰⁰ **7 stycznia**

RCKB Regionalne Centrum
Kulturalno-Biblioteczne

Bilety w cenie 10 zł
do nabycia w kasie RCKB



Patronat honorowy



Burmistrz Brzeska
Grzegorz Wawryka

Patroni medialni

Organizatorzy

